Hurtownia płyt granitowych
Jaworzno ul. Chopina 100G
Tereny przemysłowe Organika Azot
Tel. 728 527 518, 517 858 725
Wystawa nagrobków

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.

Tygodnik Lokalny
23 – 29 LIPCA 2025 r.
nr 30/1761 rok XXXIV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

Tytuł pojawił się w roku 1798

Jaworzno wyemituje 40 mln zł obligacji

Miasto Jaworzno pozyska 40 milionów złotych z emisji obligacji komunalnych. Decyzję o emisji podjęła jeszcze w grudniu ubiegłego roku Rada Miejska w Jaworznie. Teraz miasto uzyskało pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach.

Podstawą emisji obligacji jest uchwała rady miejskiej z 19 grudnia 2024 roku. Na jej mocy Jaworzno może wyemitować obligacje na łączną kwotę 40 milionów złotych.15 lipca 2025 roku Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach wydała uchwałę, w której pozytywnie została oceniona możliwość wykupu obligacji przez miasto. Według niej emisja nie zagrozi realizacji usług zadań publicznych, a poziom spłaty zadłużenia w latach 2025-2036 pozostanie poniżej ustawowych limitów.

Obligacje zostaną wyemitowane w pięciu seriach:
Seria A25 – 2 mln zł. Wykup nastąpi w 2030 roku.
Seria B25 – 11 mln zł. Wykup nastąpi w dwóch ratach, po 5,5 mln zł w 2031 i 2032 roku.
Seria C25 – 11 mln zł. Wykup w dwóch ratach po 5,5 mln zł w latach 2033 i 2034.
Seria D25 – 10 mln zł, Wykup nastąpi w 2035 roku.
Seria E25 – 6 mln zł. Wykup nastąpi w 2036 roku.

cd. na str. 2

Brutalny atak nastolatków

Szokujące sceny na ulicach Jaworzna! Policja opublikowała drastyczne nagranie z monitoringu, które mrozi krew w żyłach. Trzech 17-latków wulgarnie zaczepiało pasażerów w miejskim autobusie. W rękach alkohol, na twarzach agresja, a w oczach całkowity brak hamulców!





Do tragedii doszło, gdy odwagą wykazał się 43-letni pasażer. Zwrócił uwagę rozjuszonym nastolatkom na ich skandaliczne zachowanie. Niestety, ich reakcja była potworna. Rzucili się na niego, kopali i bili go w autobusie. Kiedy mężczyzna próbował uciec, dogonili go jeszcze na ulicy. Wszystko nagrały kamery monitoringu zainstalowane w autobusie. Kopali go i bili po głowie oraz tułowiu, po czym… spokojnie wsiedli do autobusu i pojechali dalej, jakby nic się nie stało!

Pozostali pasażerowie byli przerażeni. Byli świadkami krwawego linczu, a potem musieli kontynuować podróż z agresorami. Po tym, jak skatowali 43-latka, nikt nie miał już odwagi nawet się odezwać.

Na tym jednak horror się nie skończył

Kilka minut później jedna z kamer monitoringu uchwyciła kolejny dramatyczny moment. W rejonie ulicy Jana Matejki jeden z tych samych młodocianych bandytów zaatakował przypadkowego 62-letniego mężczyznę z niepełnosprawnością. Uderzył go w głowę tak mocno, że ten upadł na ziemię, doznając poważnych obrażeń. Lekarze stwierdzili uszkodzenia ciała wymagające ponad 7 dni leczenia.

Policjanci od razu ruszyli do akcji. Jeszcze tego samego dnia udało się namierzyć dwóch sprawców. Już następnego ranka, 10 lipca o świcie, mundurowi zapukali do ich drzwi. Obaj zostali zatrzymani i trafili do aresztu. Usłyszeli zarzuty udziału w pobiciu o charakterze chuligańskim, a jeden z nich dodatkowo odpowie za brutalny atak na starszego, niepełnosprawnego człowieka.

Kryminalni nie odpuścili. Po kilku dniach wpadł trzeci z napastników. On także usłyszał zarzuty i został osadzony.

Z ustaleń policji wynika, że cała trójka była powiązana ze środowiskiem pseudokibiców krakowskich i katowickich klubów piłkarskich. Wszyscy przyznali się do winy.

Na wniosek policji i prokuratury sąd tymczasowo aresztował całą bandę na trzy miesiące.

Czy takie bestialstwo powinno ujść na sucho? Mieszkańcy Jaworzna mówią jednym głosem: surowa kara dla młodocianych bandytów! **cd. na str. 2**

Nowa ulica jeszcze nie gotowa, a już zdewastowana

Drugi odcinek ulicy Nowoszczakowskiej, który połączy ul. Upadową z Grunwaldzką, wciąż jest w budowie, a już padł ofiarą wandali. Chociaż jezdnia i skrzyżowanie nie zostały jeszcze ukończone, niektórzy zdążyli „ozdobić" otoczenie nowej inwestycji niechlujnymi bazgrołami.

W budowie Nowoszczakowskiej chodzi nie tylko o wygodniejszą komunikację dla kierowców – wraz z nową drogą powstaje nowoczesna infrastruktura dla pieszych i rowerzystów. Zaplanowano m.in. bezpieczne korytarze pieszo-rowerowe, a dzięki ekranom akustycznym całość ma sprzyjać komfortowi mieszkańców. Niestety, jeszcze przed oficjalnym otwarciem, tunele, ekrany dźwiękochłonne i wyjścia ewakuacyjne zostały pomazane sprejem.



cd. na str. 3

ISSN 1232-2008

Chcą zlikwidować boisko dla dzieci

Skandal, oburzenie i ogromna fala gniewu przetacza się przez dzielnicę Dobra! Mieszkańcy z niedowierzaniem przecierali oczy, gdy na bramkach ich dzielnicowego boiska pojawiła się tajemnicza kartka nakazująca… likwidację bramek. Bez konsultacji, bez podpisu, bez słowa wyjaśnienia. Ot, po prostu ktoś przyszedł, przykleił kartkę i… zniknął. Lokalna społeczność nie ma wątpliwości, że to skandal. A może to początek wielkiej operacji przejęcia terenu pod inną inwestycję! Mieszkańcy wściekli są na władze miasta za taki tryb informowania – „Nasze boisko niszczą po cichu!". Na miejscu interweniowała radna rady miasta Wiesława Babula, która pomaga mieszkańcom.



Tajna operacja likwidacji boiska?

– Nie mamy złudzeń. Najpierw zdejmą bramki, potem zaorają całe boisko. A my zostaniemy z niczym! – mówi rozgoryczona jedna z mieszkanek.

Z pozoru chodzi tylko o „stan techniczny bramek". Tak przynajmniej głosi bezosobowa, anonimowa kartka, która nagle pojawiła się na bramkach boiska. Ale mieszkańcy nie kupują tej wersji wydarzeń. **cd. na str. 5**

28 sierpnia odbędzie się kolejna sesja rady miasta

Będzie sygnalizacja świetlna?



Radny Wojciech Banasik chce poprawy bezpieczeństwa na niebezpiecznym skrzyżowaniu w Jeleniu. Proponuje on tanie rozwiązanie dla miasta, aby przenieść sygnalizację świetlną z miejsca, gdzie ma powstać rondo. Na jego pismo odpowiedział Urząd Miejski w Jaworznie.

Radny **Wojciech Banasik** złożył interpelację w sprawie poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Wiosny Ludów i Karwety w Jeleniu. Zaproponował, aby przenieść sygnalizację świetlną z ulic Olszewskiego i Jana Pawła II, gdzie wkrótce powstanie rondo. Pozwoliłoby uniknąć wysokich kosztów nowej instalacji.

Radny tłumaczy, że to tanie i szybkie rozwiązanie dla długo zgłaszanego problemu mieszkańców Jelenia. Skrzyżowanie od lat jest niebezpieczny miejscem – szczególnie dla dzieci i seniorów. Piesi są zmuszeni przechodzić przez jezdnię przy ograniczonej widoczności, a dodatkowo ograniczenie prędkości dla samochodów na tym skrzyżowaniu to, zdaniem radnego, aż 70 km/h.

Radny apeluje również o częstsze kontrole prędkości przez policję w tym rejonie. Jego zdaniem miasto ma teraz realną szansę na poprawę bezpieczeństwa bez dużych inwestycji.

Na interpelację odpowiedział pełnomocnik ds. koordynacji inwestycji, **Grzegorz Cyran**. W przesłanym piśmie poinformował, że decyzja o ewentualnym przeniesieniu sygnalizacji świetlnej nie leży w gestii jego wydziału, lecz Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie.

[...]właściwą jednostką, która może dokonać przeniesienia sygnalizacji świetlnej ze skrzyżowania ul. Olszewskiego z al. Jana Pawła II na skrzyżowanie ulic adm. Andrzeja Karwety i Wiosny Ludów jest zarządzający infrastrukturą drogową Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie – napisał.

Dodał również, że zdemontowana sygnalizacja zostanie przekazana do MZDiM, jednak Wydział Inwestycji Miejskich, nie ma wiedzy, czy zdemontowana sygnalizacja zostanie przeniesiona.

Czy MZDiM zgodzi się na pomysł radnego?

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Brutalny atak nastolatków

Oświadczenie przewoźnika po brutalnym pobiciu na przystanku Matejki

Spółka obsługująca komunikację miejską odniosła się do brutalnego pobicia, do którego doszło na przystanku Matejki. W specjalnym oświadczeniu firma wyraziła głębokie ubolewanie z powodu tego zdarzenia oraz zapewniła, że od pierwszych chwil po zajściu w pełni współpracuje z policją. Przekazano wszystkie dostępne informacje, w tym zabezpieczony niezwłocznie zapis monitoringu.

Przewoźnik stanowczo potępił wszelkie akty przemocy, odnosząc się jednocześnie do zachowania kierowcy, który uczestniczył w zdarzeniu. Podkreślono, że był to pracownik w wieku emerytalnym, który znalazł się w bardzo trudnej i napiętej sytuacji, czując realne zagrożenie ze strony agresywnych pasażerów. Jak zauważono, reakcja kierowcy była efektem silnych emocji, a w krytycznym momencie nie doszło do bezpośredniej interwencji ze strony innych pasażerów – co, jak zaznacza spółka, jest częstym zjawiskiem wynikającym z naturalnych mechanizmów obronnych i dezorientacji.

Po tym zdarzeniu kierowca podjął decyzję o zakończeniu swojej wieloletniej pracy zawodowej i przejściu na emeryturę.

Spółka zapewnia, że stale podejmuje działania na rzecz bezpieczeństwa w komunikacji miejskiej – zwiększana jest liczba autobusów z monitoringiem, a kierowcy regularnie przechodzą szkolenia z zakresu reagowania w sytuacjach kryzysowych. Podkreślono przy tym, że za bezpieczeństwo publiczne odpowiadają przede wszystkim służby mundurowe, a kierowca autobusu odpowiada głównie za bezpieczny przewóz pasażerów i również ma prawo obawiać się o własne życie i zdrowie.

Przewoźnik zwrócił uwagę na konieczność budowania społecznej odpowiedzialności i obywatelskiej postawy w sytuacjach zagrożenia, apelując o wzajemny szacunek, empatię i odpowiedzialność. Spółka przekazała także szczere życzenia szybkiego powrotu do zdrowia dla osoby poszkodowanej.

(iw)

Podpalał drzwi sąsiadom

Groził sąsiadom, niszczył mienie oraz zastraszał sprzedawczynię. Miał nawet dopuścić się nieobyczajnego wybryku. Według relacji świadków 41-letni mieszkaniec Jaworzna miał oddawać mocz w obecności sąsiadów. Mężczyzna został zatrzymany przez kryminalnych. Najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.



41-latek jest znany policji. Do jego pierwszego zatrzymania doszło 13 czerwca. Funkcjonariusze zatrzymali go po tym, jak groził sąsiadom spaleniem mieszkania i pozbawieniem życia. 41-latek podpalił im drzwi. Jeszcze tego samego dnia policja otrzymała zgłoszenie o agresywnym kliencie w lokalu przy ul. Piekarskiej. Sprawcą okazał się ten sam mężczyzna. Mundurowi zatrzymali go i doprowadzili do prokuratury, gdzie zastosowano wobec niego policyjny dozór oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych.

Pomimo środków zapobiegawczych 41-latek ponownie dopuścił się przestępstw. 16 i 17 lipca groził ekspedientce sklepu Lewiatan oraz próbował wymusić na niej określone zachowanie. Zebrane dowody pozwoliły na złożenie wniosku o tymczasowy areszt, który sąd ostatecznie uwzględnił.

Do kolejnego zatrzymania doszło 18 lipca, kiedy to policjanci z wydziału kryminalnego ujęli mężczyznę za kierowanie gróźb karalnych wobec sąsiadów oraz zniszczenie mienia. Świadkowie twierdzą, że 41-latek dopuścił się również skandalicznego zachowania. Miał on załatwiać potrzeby fizjologiczne na oczach sąsiadów. Po przeanalizowaniu materiału dowodowego sąd przychylił się do wniosku o tymczasowy areszt.

Weronika Palka

Blog: Otwarci..., kiedy nam pasuje

Gdy przez kraj przetacza się fala protestów przeciwko nielegalnym imigrantom, w niektórych z nas budzą się demony. Co ciekawe – najczęściej budzą się w tych, którzy o całej sprawie wiedzą najmniej, ale za to mają najwięcej do powiedzenia.

Z jednej strony sama definicja imigranta – człowieka, który ucieka ze swojego kraju z powodu biedy, wojen czy prześladowań – przypomina mi, jak wielkim uproszczeniem jest wrzucanie wszystkich obcokrajowców do jednego worka. Z drugiej strony nie sposób nie pamiętać początków naszego członkostwa w Unii Europejskiej, gdy na fali emigracji zarobkowej płynęliśmy za granicę my – Polacy. I chyba nie trzeba nikomu przypominać, kto wtedy ruszał na Zachód jako pierwszy. Często byli to ci, którzy mieli kłopoty z prawem albo zobowiązania, przed którymi chcieli uciec. Często jechali ci, którzy w kraju nie mieli już nic do stracenia, a za granicą – jak wierzyli – mogli tylko zyskać.

I teraz, jak tu zrozumieć ten narodowy wzmożony zryw, w którym kibice wyrastają nagle na jakąś nową siłę moralną, gotową walczyć z „obcym elementem"? Zaczyna to przypominać czasy, gdy rację miał ten, kto krzyczał najgłośniej. Pamiętacie jeszcze, jak kiedyś baliśmy się związkowców? Bo potrafili bez ceregieli spalić oponę przed biurem posła albo przytargać świński łeb pod jego drzwi. Teraz podobną „siłę przebicia" mają kibice.

Nie mam do nich uprzedzeń – sam lubię czasem pójść na mecz – ale trudno mi nie zauważyć, jak szybko ktoś, kto jeszcze wczoraj bił się dla zabawy w lesie, dziś zaczyna uchodzić za męża stanu. A skoro już taki „mąż stanu", to wolno mu krzyczeć na całe gardło, że imigranci „won z naszego kraju".

Oczywiście nie popieram nielegalnej imigracji. Jeśli ktoś nie ma prawa przebywać w naszym kraju czy w Unii Europejskiej, to nie powinien być wpuszczany, niezależnie od tego, czy ucieka przed biedą, czy przed konsekwencjami swoich czynów. Ale ta nagonka ma już zupełnie inny wymiar – zaczyna się od „nielegalnych", a kończy na każdym, kto wygląda albo mówi trochę inaczej.

A wystarczy spojrzeć na gospodarkę. Tam jakoś nikt nie ma problemu z obcokrajowcami. Tam pieniądz już „nie śmierdzi". Weźmy, chociaż nasze własne podwórko – kiedyś mówiło się „Chińczyk głupi, chiński szmelc", a teraz Chińczycy prześcigają Zachód swoją pracowitością i jeśli pojawiają się jako inwestorzy – to przed nimi rozkładamy czerwone dywany. Kapitał z zagranicy witamy szeroko otwartymi ramionami, ale człowieka zza granicy już mniej chętnie. Pamiętacie te obawy w Jeleniej Górze, że „Chińczycy zaleją nam szkoły"? Krótkowzroczne myślenie i niebezpieczne szufladkowanie.

Mam wrażenie, że każdy, kto podróżuje po świecie, wie doskonale – różnorodność kulturowa jest nieunikniona. Powtarzam: jestem za tym, żeby proces migracyjny był kontrolowany, uporządkowany, by nie budować gett i zamkniętych enklaw, które niszczą spójność społeczną. Ale nie możemy udawać, że świat się nie zmienia.

Przed nami duża rozmowa o tym, kim jesteśmy jako kraj, jaką rolę chcemy odgrywać w Europie i jak Polska ma wyglądać za kilka czy kilkanaście lat?

Nie wspomnę już o tym, że bez ludzi z Ukrainy, Pakistanu czy Bangladeszu wiele stanowisk pracy po prostu świeciłoby pustkami. I może lepiej byłoby, gdybyśmy nauczyli się najpierw dostrzegać w drugim człowieku... człowieka. Bo skrajności – zarówno w jedną, jak i w drugą stronę – jeszcze nigdy nikomu nie wyszły na dobre.

eprasa.pl 87efd308ad

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Jaworzno wyemituje 40 mln zł obligacji

Na co zostaną przeznaczone pieniądze?

Miasto pozyskane środki przeznaczy na pokrycie planowanego deficytu budżetowego na 2025 rok oraz spłatę zobowiązań finansowych, które posiada. Już w grudniu urząd zapowiedział, że pieniądze te pozwolą na realizacje inwestycji w mieście. Środki zostaną przeznaczone m.in. na modernizację dróg, przebudowę sieci wodno-kanalizacyjnych, rozwój Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego, wsparcie sektora edukacji oraz kultury, modernizację przestrzeni miejskich, a także rozwój infrastruktury sportowej.

Budżet Jaworzna w 2025 roku

Jaworzno w 2025 rok planuje dochody na poziomie 958 515 766,44 złotych, a wydatki mają wynieść 1 055 649 604,53 złotych. Deficyt w budżet wyniesie 97 133 838,09 złotych, przychody miasta zaplanowano na 114 mln zł, a 40 milionów złotych pochodzić będzie ze sprzedaży obligacji. Spłata kredytów oraz wykup wcześniejszych obligacji, wyniosą prawie 17 milionów.

Weronika Palka

budowa centrum przesiadkowego ma się zakończyć pod koniec 2027 roku

Węzeł przesiadkowy

Przed budynkiem dworca kolejowego w Szczakowej powstanie nowoczesne Miejskie Centrum Integracji Transportu. W jednym miejscu zostaną połączone różne środki komunikacji – w tym kolej i autobusy miejsce – a także powstaną miejsca parkingowe dla samochodów oraz rowerów. Wybudowany zostanie również nowy skwer z zielenią.



Dokumentacja projektowa

Miejskie Centrum Integracji Transportu Szczakowa w Jaworznie powstanie w ramach projektu „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej w Jaworznie – Strategia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Subregionu Centralnego". Urząd Miejski w Jaworznie ogłosił już przetarg, aby wyłonić wykonawcę inwestycji. Całość będzie realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj".

Co powstanie w ramach projektu?

Głównym założeniem inwestycji jest uporządkowanie przestrzeni przed dworcem PKP. Powstać mają parkingi dla samochodów osobowych i rowerów, nowoczesne perony autobusowe oraz udogodnienia dla podróżnych korzystających z kolei. W projekcie uwzględniono również miejsca ładowania dla pojazdów elektrycznych – autobusów, jak i samochodów.

Całość inwestycji zlokalizowana będzie na placu przed dworcem PKP przy ulicy Kolejarzy. Obecnie teren ten zajmuje skwer oraz droga obsługująca autobusy miejskie i ruch lokalny.

Budowa nowego centrum przesiadkowego zostanie dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego). Termin realizacji to 15 listopada 2027 roku.

Zakres inwestycji podzielono na dwa etapy. Część pierwsza dotyczy zagospodarowanie terenu przed dworcem PKP Jaworzno-Szczakowa, a druga przebudowy ulicy Jagiellońskiej.

Przebudowa skweru przed dworcem

Najważniejsze prace dotyczące pierwszej część to:

- budowa nowego układu drogowego, w tym drogi dojazdowej do przystanku autobusowego i pętli z czterema zatokami (w tym jedna do ładowania autobusów);
- remont nawierzchni ul. Kolejarzy;
- przebudowa zjazdów do budynków mieszkalnych;
- budowa trzech parkingów o łącznej ilości 144 miejsc:
  - 33 miejsca postojowe po zachodniej stronie skweru (2 dla osób z niepełnosprawnościami),
  - 39 miejsc po północnej stronie drogi (2 dla osób z niepełnosprawnościami),
  - 72 miejsca po wschodniej stronie z wjazdem od ul. Kolejarzy (3 dla osób z niepełnosprawnościami),
- budowa skweru z zielenią ozdobną i elementami małej architektury;
- przebudowa systemu odwodnienia, kanalizacji sanitarnej oraz instalację nowego oświetlenia;
- rozbiórka trzech budynków gospodarczych, kiosku handlowego oraz częściowy demontaż schronu przeciwlotniczego z 1943 roku.

Dodatkowo projekt przewiduje rezerwę terenu pod przyszłą budowę linii tramwajowej wraz z przystankiem po północnej stronie pawilonu.

Remont ulicy Jagiellońskiej

Cześć druga dotyczy modernizacji odcinka ul. Jagiellońskie o długości 510 metrów. W ramach prac zaplanowano:

- budowę ścieżek rowerowych,
- przebudowę niezbędnej infrastruktury podziemnej i napowietrznej,
- modernizację bocznej drogi do ul. Jagiellońskiej.

Inwestycja ma zostać zrealizowana w istniejącym pasie drogowym. Urząd zapewnia, że zostaną zachowane istniejące drzewa, a infrastruktura zostanie dostosowana do potrzeb pieszych, rowerzystów i kierowców.

Weronika Palka

Miasto sprzedaje samochody

Urząd Miejski w Jaworznie ogłosił przetargi na sprzedaż dwóch samochodów, które należą do miasta. Jedna z ofert dotyczy samochodu marki Hyundai Tucson z 2007 roku, a druga samochodu marki Skoda Superb III z rocznika 2016.

Hyundai tucson – bez ważnego przeglądu

Pierwszy z oferowanych pojazdów to Hyundai Tucson w wersji 2.0 Style 4WD z 2007 roku, o numerze rejestracyjnym SJ 38003. Samochód wyposażony jest w napęd na cztery koła oraz manualną skrzynię biegów. Przebieg pojazdu to 263 433 km. Posiada czterocylindrowy silnik benzynowy o pojemności 1975 cm³ i mocy 141 KM. Samochód jest pięcioosobowy w kolorze granatowym.

Samochód nie posiada obecnie ważnego przeglądu technicznego, a ostatni był ważny do 8 grudnia 2024 roku. Osoby zainteresowane mogą obejrzeć auto w wyznaczonych przez urząd dniach – od 29 do 30 lipca i od 5 do 6 sierpnia w godzinach od 10:00 do 13:00, w siedzibie urzędu przy ul. Grunwaldzkiej 33. Termin wizyty należy wcześniej potwierdzić telefonicznie pod numerem 32 61 81 679 (577,579). Cena wywoławcza w przetargu wynosi 12 700 zł brutto, a wadium 1 270 zł.

Prezydencka limuzyna – skoda superb

Drugi pojazd, który wystawił na sprzedaż urząd, jest Skoda Superb III 2.0 TSI Style DSG z 2016 roku o numerze rejestracyjnym SJ 87654 i przebiegu 167 057 km. Auto posiada czterocylindrowy silnik benzynowy o pojemności 1984 cm³ i mocy 220 KM, napęd na przednią oś i automatyczną skrzynię biegów. Pojazd jest w kolorze czarnym.

Przegląd techniczny ważny jest do 5 września. Auto będzie można obejrzeć w tych samych terminach co pierwszy, również po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie. Cena wywoławcza wynosi 66 600 zł brutto, a wadium 6 660 zł.

Jak złożyć ofertę?

Zainteresowane osoby oferty muszą złożyć na specjalnym formularzu i wyraźnie wskazać, którego pojazdu dotyczy. Na każdy samochód można złożyć tylko jedną ofertę. Termin składania ofert mija 8 sierpnia o godzinie 9:00.

Szczegółowe informacje o przetargu, regulamin oraz wzory formularzy dostępne są opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Czym będzie jeździł prezydent?

W ubiegłym roku miasto chciało zakupić nowy samochód. Procedura przetargowa jednak się nie udała. Przetargu nie rozstrzygnięto. W przedmiotowym postępowaniu nie złożono żadnej oferty.

Bez masażu auta nie chcieli

W zapytaniu pojawiło się pytanie: Czy Zamawiający dopuści pojazd z przednimi siedzeniami bez funkcji masażu? Odpowiedź: Nie. Na ten moment nie ma i nie było ogłoszenia o chęci zakupu nowego samochodu drogą przetargu. Postawiono na inną procedurę.

Prezydent wybrał niemiecką limuzynę

Wszystko wskazuje na to, że postawiono na inny sposób zawarcia umowy. Urząd miasta wybrał markę Audi, prezydent na co dzień widywany jest jako pasażer tej niemieckiej limuzyny. Co ciekawe, na platformie zakupowej śladu po postępowaniu przetargowym na temat zakupu tego auta nie ma. Zakup jest natomiast w rejestrze umów, z dnia 4 września 2024, w którym czytamy, że za cenę 279.900,00 zł brutto od Porsche Inter Auto Polska Sp. z o.o., Warszawa miasto zakupiło samochód osobowy. **(iw)**

OGŁOSZENIE

ORTOPEDA
Kalina van der Bend

ZDROWIE TWOICH STAWÓW
W DOBRYCH RĘKACH!

Masz problemy z kolanami, biodrami, kręgosłupem?
Skorzystaj z pomocy ortopedy w Centrum Medycznym MARMEDICAM.

- Nowoczesna diagnostyka i leczenie
- Szybkie terminy wizyt
- Indywidualne podejście do każdego pacjenta

REJESTRACJA:
+48 32 445 70 16
+48 511 077 897

UL.NADBRZEŻNA 12, JAWORZNO
UL.MATEJKI 4 , JAWORZNO



MarMedicam
CENTRUM MEDYCZNE

Dokończenie ze str. 1

Nowa ulica jeszcze nie gotowa, a już zdewastowana

– Nie sposób nazwać tego graffiti czy sztuką. To zwyczajne bohomazy, które szpecą przestrzeń, zanim mieszkańcy zdążą z niej skorzystać – komentują osoby związane z inwestycją.



Przypominamy – dewastowanie infrastruktury jest wykroczeniem, a w niektórych przypadkach przestępstwem. Jak informuje wykonawca inwestycji, teren budowy jest monitorowany, a zapis z kamer został już zabezpieczony. Dodatkowo charakterystyczne „podpisy" wandali mogą pomóc w ich identyfikacji.

Jeśli ktoś chce uniknąć poważniejszych konsekwencji, najlepszym rozwiązaniem będzie zgłosić się do wykonawcy i osobiście naprawić wyrządzone szkody. Gdy sprawą zajmą się policjanci, na tłumaczenia będzie już za późno.

Wszyscy chcemy, by nasze miasto się rozwijało. Dlatego apelujemy – dbajmy wspólnie o wspólną przestrzeń, zamiast niszczyć coś, co ma służyć mieszkańcom przez lata. **(iw)**

eprasa.pl 87efd308ad

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5..... tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy..... tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 ..... tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 ..... tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34..... tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 ..... tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.... tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala..... tel. 32 618-15-00
strona internetowa: ..... www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5..... tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b ..... tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9..... tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5..... tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28 ..... tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS ..... tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 ..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17..... tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna ..... tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5..... tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80..... tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b ..... tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00..... tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe..... tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI DO PANA

Śp. JELEŃ JERZY zmarł 17-07-2025. Żył lat 81.
Pogrzeb odbył się 19-07 na cmentarzu Parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. STADLER KAZIMIERA zmarła 16-07-2025. Żyła lat 95.
Pogrzeb odbył się 18-07 na cmentarzu Komunalnym Szczakowa.

Śp. SZATAWSKI GRZEGORZ zmarł 16-07-2025. Żył lat 66.
Pogrzeb odbył się 18-07 na cmentarzu Parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. CHRZANOWSKA Z DOMU LEŚKO ZOFIA zmarła 15-07-2025. Żyła lat 65.
Pogrzeb odbył się 18-07 na cmentarzu Parafialnym Ciężkowickim.

Śp. MROZOWSKA Z DOMU MOTYL ANNA zmarła 08-07-2025. Żyła lat 61.
Pogrzeb odbył się 11-07 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Koniec jazdy autem po 70. roku życia?
Są nowe unijne rekomendacje

Kwestia wpływu wieku kierowców na bezpieczeństwo ruchu drogowego pozostaje przedmiotem szerokiej debaty publicznej oraz analiz legislacyjnych. W odpowiedzi na te wyzwania Unia Europejska opracowała nowe rekomendacje dotyczące zasad przyznawania oraz odnawiania uprawnień do kierowania pojazdami. Choć dokument nie ma charakteru wiążącego, stanowi istotny punkt odniesienia dla państw członkowskich.

Wśród proponowanych rozwiązań znalazła się m.in. możliwość wprowadzenia obowiązkowych badań lekarskich co pięć lat dla kierowców powyżej 70. roku życia. Propozycja ta spotkała się jednak z mieszanym przyjęciem – część europosłów wyraziła obawy dotyczące możliwej dyskryminacji ze względu na wiek oraz ograniczenia mobilności seniorów. W efekcie przyjęto kompromis: decyzja o formie weryfikacji stanu zdrowia starszych kierowców pozostaje w gestii poszczególnych państw.

Na tle unijnych zaleceń wyróżniają się działania podejmowane przez Włochy, które zaostrzyły przepisy dla kierowców zawodowych kategorii C i CE. Po osiągnięciu określonego wieku (odpowiednio 65 lub 68 lat), dalsze prowadzenie pojazdów ciężarowych uzależnione jest tam od pozytywnego wyniku specjalistycznych badań.

W Polsce obowiązujące przepisy nie określają górnej granicy wieku kierowcy. Seniorzy, podobnie jak wszyscy inni uczestnicy ruchu drogowego, mogą uzyskać lub przedłużyć uprawnienia pod warunkiem spełnienia aktualnych wymagań zdrowotnych. Do tej pory nie wprowadzono przepisów nakładających obowiązek badań lekarskich po osiągnięciu określonego wieku.

Działania te wpisują się w realizację europejskiej strategii „Wizja zero", której nadrzędnym celem jest całkowita eliminacja ofiar śmiertelnych na drogach do 2050 roku. Jednym z elementów tego długofalowego planu jest dostosowywanie przepisów do zmieniających się uwarunkowań społecznych i demograficznych, w tym również weryfikacja zdolności zdrowotnych osób prowadzących pojazdy.

AZ



Urząd miejski zachęca do korzystania z kolejkomatu



Od 13 stycznia 2025 roku w głównym budynku Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 33 działa nowoczesny system kolejkowy, który znacząco usprawnił proces obsługi interesantów. Inicjatywa ta ma na celu zwiększenie komfortu mieszkańców, umożliwiając im załatwienie spraw urzędowych bez zbędnego oczekiwania.

Wprowadzone rozwiązanie pozwala zarówno na pobranie biletu do kolejki na miejscu, jak i wcześniejsze umówienie wizyty za pośrednictwem internetu. System funkcjonuje obecnie w Wydziale Spraw Obywatelskich i obejmuje m. in. sprawy związane z dowodami osobistymi, rejestracją pojazdów czy prawami jazdy.

W holu budynku głównego zamontowano intuicyjny kiosk dotykowy, który umożliwia szybki wybór sprawy z dostępnej listy. Po dokonaniu wyboru system drukuje bilet z numerem oraz informacją o liczbie oczekujących. Dzięki wyraźnym komunikatom wizualnym i głosowym użytkownicy są na bieżąco informowani o kolejnych krokach i miejscu obsługi.

Jeszcze wygodniejszym rozwiązaniem jest możliwość wcześniejszej rezerwacji terminu przez internet. Mieszkańcy mogą skorzystać z platformy dostępnej pod adresem: rezerwacja.um.jaworzno.pl, gdzie w kilku prostych krokach wybiorą rodzaj sprawy, termin wizyty i potwierdzą rezerwację. Na miejscu wystarczy zgłosić się do biletomatu, wybrać opcję „Rezerwacja internetowa" i wprowadzić numer rezerwacji.

Warto pamiętać, że rezerwację należy potwierdzić drogą mailową w ciągu 60 minut od jej dokonania, a w dniu wizyty zgłosić się nie później niż pięć minut przed wyznaczoną godziną. Spóźnienie może skutkować anulowaniem wizyty.

AZ/UMJ

OGŁOSZENIE



173/p/15



OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/ fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Drąg, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 22 lipca 2025 r.

eprasa.pl 87efd308ad

plan zagospodarowania Dąbrowa Narodowa II obejmuje m.in. 8 ha lasu

Dokończenie ze str. 1

Chcą zlikwidować boisko dla dzieci

– Przez dekady było dobrze, przez dekady dzieci grały w piłkę, nikomu nie przeszkadzało. A teraz nagle wielkie zagrożenie? Proszę nas nie rozśmieszać! – nie kryje złości pan, który od lat dba o porządek na boisku.

Na miejscu nikt nie widział żadnych oficjalnych inspektorów, żadnych kontroli, żadnych decyzji administracyjnych. Jedynie bezimienną kartkę z nakazem demontażu, jakby ktoś chciał sprawę załatwić „po cichu”.

– Zwykły papier bez pieczątki, bez podpisu! Co to w ogóle jest? Mamy się domyślać, kto i dlaczego chce nam zabrać boisko? – pytają wściekli mieszkańcy.



Boisko, które wychowało pokolenia

Dla Dobrej to nie jest zwykły skrawek trawy. To serce dzielnicy, przestrzeń, która łączy ludzi, integruje pokolenia, wychowuje dzieciaki. W sąsiedztwie jest plac zabaw i siłownia pod chmurką.

– Boisko powstało dzięki mieszkańcom, bez złotówki z miasta. Sami spawaliśmy bramki, przynosiliśmy materiały, kosiliśmy trawę. To nasze wspólne dzieło! – podkreśla mieszkaniec.

Jak podkreślają starsi mieszkańcy, boisko istnieje od pokoleń. Bramki są tam od 15, a nawet 20 lat, wcześniej były drewniane. A samo boisko – jak wspominają najstarsi – funkcjonuje co najmniej od lat 60! Jeszcze nie było linii energetycznych, nie było infrastruktury – a boisko już służyło ludziom.

– Takie miejsca jak te służą mieszkańcom i nie możemy dopuścić, aby działać wbrew ich woli – dodaje Wiesława Babula, radna rady miasta.

Władze milczą, ludzie pytają: kto poluje na naszą działkę?

Mieszkańcy podejrzewają, że sprawa ma drugie dno. – To jest bardzo dziwne, że nikt się nie przyznaje do tej decyzji. Ani urząd, ani zarząd nieruchomości, ani nikt inny. Zbyt dobrze wiemy, jak wyglądają takie sprawy – najpierw bramki, potem działka do sprzedania – słychać na spotkaniu mieszkańców.

Padają konkretne pytania:

- **Kto wydał polecenie likwidacji bramek?**
- **Dlaczego nie poinformowano mieszkańców?**
- **Czy działka ma trafić w inne ręce?**

– To miejsce ma wartość. To ostatni wolny kawałek przestrzeni w Dobrej. Może komuś się przydało? Po cichu chcą nas usunąć, żeby zrobić miejsce na budynek, magazyn, cokolwiek. My się na to nie zgadzamy! – mówią ludzie wprost.

Argument o „stanie technicznym” wywołuje salwy śmiechu

Według niepodpisanej kartki problemem jest „zły stan techniczny” bramek. Mieszkańcy reagują na to z oburzeniem, ale i rozbawieniem.

– To nie są bramki z supermarketu! To solidne, stalowe konstrukcje, robione przez spawaczy, przez naszych sąsiadów. Są stabilne jak rusztowania. Jak coś się zardzewiało – przemalujemy! Jak coś trzeba naprawić – naprawimy! Ale zabierać bramki? Żenada! – komentuje pan, który od lat dba o boisko.

Boisko nie tylko dla dzieci – to centrum życia całej dzielnicy

Mieszkańcy podkreślają, że boisko to nie tylko miejsce gry w piłkę. To lokalne centrum życia społecznego.

– Tu odbywają się sobótki, koncerty, pikniki. To miejsce integracji. Przyjeżdżają mieszkańcy sąsiednich dzielnic, dzieci, młodzież, dorośli. Wszyscy tu się spotykają. Zniszczenie tego miejsca będzie ciosem dla całej społeczności! – mówią zgodnie.

Dzieciaki uwielbiają boisko. W czasach, gdy wielu młodych ucieka do ekranów komputerów, boisko na dobrej jest przykładem jak zmieniać ten trend.

– Tu dzieci same przychodzą z własnej woli, tu się ruszają, grają, uczą zdrowej rywalizacji. Zamiast to wspierać, ktoś chce to zniszczyć. W głowie się nie mieści! – żali się mama dwójki dzieci.

Absurdalne przepisy? A może próba cichego przejęcia?

Niektórzy słyszeli plotki o liniach energetycznych jako powodzie likwidacji boiska. Mieszkańcy pukają się w czoło.

– Jak linie przeszkadzają dzieciom grać w piłkę, to może od razu zacznijmy burzyć domy? Linie tu są od lat, bramki stoją od lat, a nagle robi się problem. Ktoś tu szuka pretekstu! – komentują.

Ultimatum do mieszkańców: zdemontujcie sami albo przyjdziemy z koparką!

W kartce znalazła się informacja, że jeśli mieszkańcy sami nie zlikwidują bramek, to „ekipy” przyjdą w sierpniu i zrobią to siłą. Dla mieszkańców to jawna prowokacja.

– Nie damy się zastraszyć! Będziemy pilnować naszego boiska, dzień i noc. Nie oddamy ostatniego wolnego miejsca dla dzieciaków bez walki! – zapowiadają mieszkańcy Dobrej.

– Niech miasto przyjedzie, porozmawia, wytłumaczy. Jeśli naprawdę są jakieś przepisy, znajdźmy wspólne rozwiązanie. Ale nie zrywajcie po cichu miejsca, które dla nas znaczy wszystko! – apelują.

Ludzie są zdeterminowani. Szykuje się gorące lato

Mieszkańcy już zapowiadają, że nie pozwolą na zniszczenie boiska. – Dobrej boiska nie zabierzecie! To nasza przestrzeń, nasze miejsce, nasze dzieci! – mówią z determinacją.

Jedno jest pewne: w Dobrej zapowiada się gorące lato, nie tylko przez temperatury, ale przez emocje, które wzbudziła jedna kartka. Sprawa dopiero się zaczyna. Rumieńców dopiero może nabrać jak dowiemy się kto jest autorem tej nieszczęsnej kartki.

Wiesława Babula, która zaangażowała się w wyjaśnienie tej sprawy, zapowiedziała, że doprowadzi do tego, aby wyjaśnić kontrowersje związane z tą decyzją.

(iw)

Nie chcą nowych bloków. Protest mieszkańców Dąbrowy w TVP

Mieszkańcy Dąbrowy Narodowej w Jaworznie prosili o pomoc w nagłośnieniu sprawy program TVP 3 Katowice „Misja Interwencja”. Sprzeciwiają się planom urzędu dotyczącym wycince lasu oraz budowy blokowiska.

Sprawa dotyczy procedowania nowego planu zagospodarowania przestrzennego „Dąbrowa Narodowa II”, czyli obszaru obejmującego 8-hektarowy las przy ulicy Katowickiej. W projekcie przedstawionym przez urząd część tego terenu ma zostać przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną do 5 kondygnacji. Jednocześnie plan zakłada pozostawienie około 3,5 hektarów terenów zielonych, w tym m.in. zieleni urządzonej czy izolacyjnej.



TVP3 w Dąbrowie Narodowej

Mieszkańcy Dąbrowy Narodowej cały czas podtrzymują swoje stanowisko i mówią zdecydowane „NIE” dla wycinki lasu oraz budowy bloków. Ten sprzeciw wielokrotnie wyrażali już wcześniej, między innymi podczas spotkania w urzędzie miejskim.

Mieszkańcy mówią, że las musi pozostać i nie widzą żadnego innego rozwiązania. Na jednym z banerów można było przeczytać hasło „Las to życie, nie inwestycja. Stop bezmyślnej urbanizacji”. W programie podkreślali, że po raz kolejny ich zdanie jest pomijane, a urząd bierze pod uwagę jedynie te wnioski, które są dla magistratu najbardziej korzystne. Do 6 sierpnia mieszkańcy mogą zgłaszać uwagi do przedstawionego projektu planu.

Zwracają uwagę, że las to dziedzictwo Dąbrowy Narodowej – jej zielone płuca oraz miejsce odpoczynku od zgiełku miasta. Podkreślają, że drzewa chronią ich przed zanieczyszczeniami oraz hałasem od przejeżdżających w pobliżu pociągów.

Podczas programu pojawiły się również głosy wsparcia ze strony mieszkańców Mysłowic, którym udało się uratować las w Brzęczkowicach. Dzięki ich determinacji przekonali radnych do ochrony 4-hektarowego terenu. Twierdzą, że mieszkańcom Dąbrowy Narodowej też to się może udać.

Mieszkańcy podczas interwencji podkreślali także, że interesy miasta nie mogą być sprzeczne z interesami mieszkańców. Miasto to mieszkańcy, a nie urząd.

W opinii obecnych przyrodników las pełni ważną rolę w ekosystemie i jest domem dla wielu gatunków roślin i zwierząt.

Wskazano także, że w Jaworznie jest wiele terenów, gdzie mogą powstać nowe bloki i nie ma potrzeby niszczenia kolejnego fragmentu zieleni. To stanowisko podziela również radny rady miejskiej Stefan Łatak, który brał udział w spotkaniu i poparł mieszkańców.

Całość programu „Misja Interwencja”: https://katowice.tvp.pl/87872365/misja-interwencja-czy-las-w-jaworznie-pojdzie-pod-topor-17072025

Weronika Palka

eprasa.pl 87efd308ad

od 2019 roku w GEOsferze działa tężnia solankowa

Tężnia solankowa siedliskiem bakterii

Tężnie solankowe w Polsce od kilku lat biją rekordy popularności. Kojarzą się z relaksem, inhalacjami i korzyściami zdrowotnymi, jednak badania z Krakowa zmieniają całkowicie to podejście. Coraz częściej pojawiają się pytania o bezpieczeństwo tężni. Czy tężnie to tylko oaza zdrowia, czy także siedlisko niebezpiecznych bakterii?



To jedna z najbardziej lubianych atrakcji rekreacyjnych w mieście, szczególnie w sezonie letnim. Charakterystyczna drewniana konstrukcja z gałązkami tarniny przyciąga mieszkańców, którzy chcą skorzystać z naturalnych inhalacji na świeżym powietrzu.

Zasada działania tężni jest prosta – solanka spływa po tarninie, rozbijając się o gałązki i tworząc delikatną mgiełkę, bogatą w jod i mikroelementy. Spacer wokół tężni pomaga się zrelaksować, łagodzi dolegliwości dróg oddechowych i poprawia samopoczucie.

Warto jednak pamiętać, że również w miejskich tężniach konieczne jest dbanie o czystość solanki i regularne kontrole jej składu. To szczególnie ważne podczas upalnych dni, gdy tężnia cieszy się największym zainteresowaniem.

Co wdychamy w tężni? Na co pomaga tężnia?

Podczas pobytu przy tężni solankowej wdychamy charakterystyczny bioaerozol, który powstaje z rozbijających się o tarninę drobinek solanki. Aerozol ten jest bogaty w cenne mikroelementy, takie jak jod, brom, magnez, wapń czy potas. Dzięki temu przebywanie w pobliżu tężni przypomina inhalacje znane z nadmorskich kurortów, choć w nieco mniejszym natężeniu.

Tężnie solankowe są szczególnie polecane osobom cierpiącym na:

- choroby górnych i dolnych dróg oddechowych,
- przewlekły kaszel i nawracające infekcje,
- astmę i alergie wziewne,
- choroby skóry, takie jak łuszczyca czy atopowe zapalenie skóry,
- ogólne obniżenie odporności.

Korzyści zdrowotne wynikają z oczyszczania dróg oddechowych, poprawy pracy układu oddechowego oraz delikatnego nawilżania błon śluzowych. Regularne spacery przy tężni mogą też pomóc osobom pracującym w zanieczyszczonym środowisku, np. w dużych miastach.

Trzeba jednak pamiętać, że jakość tego, co wdychamy, zależy od jakości solanki. Jeżeli solanka nie jest regularnie wymieniana lub jest zanieczyszczona, oprócz zdrowotnych minerałów możemy wdychać również bakterie, co zamiast poprawy zdrowia może prowadzić do infekcji.

Dlaczego w tężni pojawiają się bakterie?

Głównym winowajcą jest zamknięty obieg wody. Woda krąży w systemie przez wiele tygodni, narażona na zanieczyszczenia z powietrza, kontakt ze zwierzętami i odwiedzającymi, np. dziećmi, które nieświadomie zamoczą ręce w wodzie. Dodatkowo opady deszczu mogą obniżać zasolenie, co sprzyja namnażaniu się bakterii.

Jak zaradzić problemom z drobnoustrojami?

Eksperci wskazują kilka rozwiązań:

- Regularna wymiana solanki – szczególnie w szczycie sezonu letniego.
- Stały monitoring mikrobiologiczny – kontrola obecności niepożądanych bakterii.
- Edukacja odwiedzających – zakaz moczenia rąk i picia solanki powinien być przestrzegany.
- Utrzymywanie odpowiedniego stężenia solanki – co najmniej 17-19 proc., by zachować jej właściwości bakteriobójcze.

Tężnie solankowe pozostają cennym elementem miejskiej infrastruktury zdrowotnej. Jednak ich bezpieczeństwo wymaga kontroli i odpowiedzialności. Dobrze prowadzona tężnia przynosi korzyści zdrowotne, źle zarządzana – ryzyko infekcji. Warto być świadomym zagrożeń, ale nie rezygnować całkowicie z tego naturalnego wsparcia dla zdrowia.

(iw)

Tężnie solankowe w Polsce – relaks czy ryzyko?

Tężnie solankowe od kilku lat zdobywają ogromną popularność w polskich miastach. Są darmową alternatywą dla sanatoriów. Spływająca po gałązkach tarniny solanka tworzy aerozol bogaty w minerały, który ma korzystnie wpływać na drogi oddechowe, alergie i ogólną odporność. Niestety, coraz częściej pojawiają się pytania o bezpieczeństwo tego rodzaju wypoczynku.

Bakterie w tężniach – wyniki badań z Krakowa

Najnowsze badania naukowców z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie pokazują, że w tężniach miejskich z zamkniętym obiegiem solanki mogą rozwijać się niepożądane mikroorganizmy. W próbkach pobranych z krakowskich tężni wykryto m.in. bakterie kałowe, gronkowce i pleśnie. Problem pojawia się szczególnie latem, gdy do tężni przychodzi najwięcej osób, a warunki atmosferyczne (np. deszcz) mogą pogarszać jakość solanki.

Tężnie można spotkać nie tylko w znanych uzdrowiskach jak Ciechocinek czy Inowrocław, ale też w centrach dużych miast – od Krakowa po Jaworzno. Badania pokazały, że problemem jest zamknięty obieg wody, który w większości stosowany jest w małych miejskich tężniach. Solanka pompowana jest w obiegu zamkniętym, a czynniki takie jak deszcz, zabrudzenia czy kontakt ze zwierzętami obniżają jej jakość. Po intensywnych opadach zasolenie spadało nawet do 7%, co sprzyjało namnażaniu się bakterii.

Tężnia solankowa w Jaworznie

Jaworznicka tężnia solankowa znajduje się na terenie Geosfery i działa od 27 kwietnia 2019 roku.

Z perspektywy: Mój punkt widzenia

Mówią, że morze kształtuje charaktery. Nie wypowiadam się, bo będąc bezpośrednio zaangażowanym, rodziłoby to konflikt interesów. Czego mogę być pewny i z czystym sumieniem powiedzieć to, że praca w tak zamkniętej grupie, w większości przypadków zdanej tylko na siebie, odbywa się według maksymy „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Nauczyła mnie odrazy do złodziejstwa, kłamstwa, obłudy i wszelakiej moralnej niepoprawności. W tak małej społeczności osoba „negatywna" jest bardzo szybko identyfikowana i odstawiana na margines. Mówiąc wprost – szkodzi załodze, więc nie ma życia. Zazwyczaj sama prosi o zakończenie kontraktu i zejście w najbliższym porcie na własny koszt.

Praca na morzu nauczyła mnie także naukowego i profesjonalnego podejścia do wykonywania zawodu. Wiedza i doświadczenie, a nie propaganda, światopogląd czy wiara w cuda decyduje o naszym bezpieczeństwie, bezpieczeństwie ładunku, statku i otaczającego nas środowiska. Nauczyła nas szacunku do środowiska, bo każdego dnia potwierdzamy, że nasze istnienie zależy tylko i wyłącznie od humoru natury i popełnianych przez nas błędów. Podobnie, jak 22 lata temu na Flemish Cap, gdy dostawca pogody poradził, aby jechać górą z Europy do Montrealu, a potem napisał do kapitana… sorry and good luck. Fala 25 m pogięła nam dziób, maszt. Pobojowisko na przodzie. Kapitan nie chciał zwolnić, więc przyszła taka jedna ekstremalna i przykryła 20 proc. długości statku. To była całkiem nowa jednostka, niezbyt długa, bo tylko 211 metrów, więc kadłub wytrzymał ten potężny napór tysięcy ton wody i nie pękł.

Przy tak dużej rotacji załogi, z różnymi ludźmi się pracowało. Byli na przykład kapitanowie, którzy mieli wewnętrzne współzawodnictwo, który z nich przetrwa, za jak najniższą stawkę żywieniową. Byli i tacy, którzy czytali prywatną korespondencję. Ale z tymi było śmiesznie, gdyż pisaliśmy specjalnie spreparowane maile do żon i czekaliśmy na reakcję. Osobiście doświadczyłem także, jak wielkiego spustoszenia w głowie może zrobić regularne słuchanie Radia Maryja. Gdy widzisz przeobrażenie z normalnego człowieka w nacjonalistę, rasistę i fanatyka religijnego. Jak budzone są i wyzwalane najgorsze instynkty ludzkie. Dokładnie pamiętam głoszoną propagandę przed referendum o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, jakoby zakażą nam choinki i Bożego Narodzenia. Albo słowa profesora, że ci wszyscy, którzy nie wierzą w Boga, są głupi.

Pewnie też wtedy zdałem sobie sprawę, jak wielką krzywdę naszemu krajowi, jak bardzo hamuje nasz cywilizacyjny rozwój, nie wiara, a właśnie instytucja kościoła katolickiego. Ci wszyscy hierarchowie dawno już po 70. To trwa do dziś. Każdego dnia cieniutkim, acz regularnym strumieniem tłoczony jest jad do głów Polaków za pośrednictwem narzędzi ZJEP (PiS i spółka zwaną zjednoczoną prawicą). Dlatego też, gdy przyszły ciemne chmury nad nasz kraj i nastał PiS z Dudą, niemal każdego dnia szukam odpowiedzi na jedno zasadnicze pytanie. Czy oprócz obietnicy 500+ było jeszcze coś prawdziwego w przekazie PiS-u, pozbawionego mowy nienawiści, dzielenia Polaków i szkodzeniu krajowi wewnętrznie i na arenie międzynarodowej? Do dziś ciężko jest mi dotrzeć po punktu drugiego.

Przykładami mowy nienawiści, kłamstw i kremlowskiej propagandy można sypać jak z rękawa. Wszyscy pamiętamy, ile trwała propaganda odnośnie Zielonego Ładu, który tak naprawdę sami zaproponowali. Jaki to bardzo szkodliwy dla Polski, rolników i w ogóle. Ile protestów w ostatnim roku zorganizowano. Jak wypromowali Batyra na najprawdopodobniej wadliwie wybranego prezydenta. Uwierzyliście temu przekazowi, a oni was wszystkich cynicznie wykorzystali i zwyczajnie oszukali. Tak, „silbertowi" radni z ruchu poparcia Nawrockiego także. Żeby nie być gołosłownym, na dowód tego przytoczę słowa jednego z europosłów prawicy: „Europosłowie PiS są niereformowalni – znowu poparli założenie Zielonego Ładu! Głosowali dziś za *Sprawozdaniem w sprawie bezpieczeństwa dostaw energii w UE* pani poseł Szydło. A tam m.in.:

– dekarbonizacja jako słuszny kierunek,

– przyspieszenie odejścia od gazu,

– brak mechanizmów osłonowych dla przemysłu i regionów węglowych,

– centralizacja kompetencji energetycznych w Komisji,

– itp…

Posłowie PiS głosowali razem z posłami PO oraz posłami Kobosko, Biedroniem, Scheuring-Wielgus."

Raptem miesiąc po wyborach odwdzięczyli się swoim zwolennikom, pokazując nie jeden, a dwa gesty Lichockiej na raz. Chyba jednak Morawiecki, Kurski i Brudziński mieli rację mówiąc, że ciemny lud wszystko kupi. Chyba za takich mają swoich zwolenników. To naprawdę „godne zaufania" osoby, gdy w taki sposób wyrażają się o swoich rodakach.

Pamiętamy chociażby aferę z zalewem Polski przez ukraińskie zboże. Bo oczywiście trzeba było zrobić partyjny interes na boku. Pamiętamy te protesty, te groźby i retorykę PiS. Ukraińcy powiedzieli, jak nie chcecie naszego zboża ładować w polskich portach, poszukamy innego kanału. Rumuni byli bardzo chętni. Więc temat powraca, z jeszcze większym kłamstwem. A teraz to „wina Tuska i Niemiec", że brakuje zboża do załadunku w portach, bo całe zboże ukraińskie idzie przez Rumunię. Stańmy na chwilę i spróbujmy zrozumieć ten matrix, który trwa od lat. Przecież oni nie potrafią mówić normalnym językiem. Jest tylko nienawiść, zło, wyimaginowany wróg i kłamstwo.

Myślałem, że PiS w swojej obłudzie osiągnął szczyty. Myliłem się. Jest temat emigrantów ku uciesze Kremla i jego propagandy. Przeraża mnie niemoc obecnych władz, aby spacyfikować te nacjonalistyczne bojówki, roszczące sobie prawo do rządzenia krajem. Przerażają mnie słowa prezydenta i biskupów na Jasnej Górze. To tak, jakby dwie ikony Polskości szły pod rękę z faszyzmem.

Jak sprowadziłem się do Jaworzna, znajomi mówili o nim „czerwone miasto". Za sprawą prezydenckich radnych i współpracowników, którzy pisowski stan rzeczy, a zwłaszcza tę retorykę wspierają i popierają, mam inne kolorystyczne odczucia. Nieznający świata, języków, bojący się nowości, a jednocześnie zapatrzeni w siebie i tylko swoje korzyści. My natomiast mamy klapki na oczach. Bo gdybyśmy wiedzieli, jakie od lat treści udostępnia i publikuje na przykład prezes katolickiego stowarzyszenia z naszego miasta, chyba szeroko otwarlibyśmy usta. Zmieniłby się nasz horyzont. Jeśli nie, to jeszcze bardziej potwierdza tezę o zmianie zabarwienia naszego miasta.

Bójcie się tych miłych i uśmiechniętych twarzy na zdjęciach w mediach społecznościowych. Często zakamuflowanych w pomocy społecznej. To bardzo charakterystyczne, dając ciepły obraz wizerunkowy i odczucie społeczne. Oni nie uśmiechają się do Was. Oni się z Was śmieją, bo wiedzą, że i tak zrobią, co zechcą, a o nas szybko zapomną. Chociaż mieszkańcy protestują, organizowane są niby konsultacje z mieszkańcami, a las na Dąbrowie zostanie wycięty pod zabudowę wielorodzinną.

Artur Nowacki

eprasa.pl 87ef3d8ad

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 26 lipca

Z szafy prokuratora

Zwłoki bez głowy

Mordercy obcięli mężczyźnie głowę, próbowali również poćwiartować zwłoki. Zmasakrowane ciało mężczyzny znalazł w opuszczonej studni przypadkowy przechodzień.

Policja zatrzymała już zabójców 50-letniego Tadeusza N. To było wyjątkowo brutalne morderstwo. Okropnej zbrodni dokonali brat i syn ofiary.

Kiedy w 2005 roku zaginął Tadeusz N. snuto różne domysły. We wsi mówiono, że 50-letni mężczyzna został porwany białym polonezem, inni twierdzili, że został aresztowany, spora grupa mieszkańców wsi podejrzewała, że uciekł do jakiejś kobiety. „Kryminalni" przesłuchali wiele osób, sprawdzali różne scenariusze, niestety bez efektów. Policja rozpoczęła mozolne poszukiwania. Zagadka śledztwa rozwiązała się sama kilkadziesiąt dni później. Jeden z przypadkowych przechodniów zajrzał do opuszczonej studni na skraju lasu. Widok był przerażający. Wiosenne roztopy odkryły zmasakrowane zwłoki pozbawione głowy. Policja ustaliła, że to ciało zaginionego Tadeusza N. Rozpoczęło się kolejne dochodzenie. Trzeba było ustalić sprawców zbrodni. Mocno zawężono krąg podejrzanych. Przesłuchania i zebrane dowody przyniosły rezultaty. Do aresztu trafił 19-letni Rafał R. syn ofiary i 58-letni Henryk N. brat denata. Mężczyźni przyznali się do zabicia Tadeusza N. w jego własnym domu.

Tego dnia w grudniu wszyscy trzej panowie pili razem alkohol. W trakcie libacji doszło między nimi do awantury. Tadeusz N. został mocno uderzony, stracił przytomność, a może już nie żył. Wtedy sprawcy odcięli mężczyźnie głowę siekierą. Sekcja zwłok wykazała, że przestępcy próbowali jeszcze pociąć korpus na mniejsze części. Wskazywały na to wyraźne nacięcia piły do drzewa na ciele ofiary. Chyba jednak wybrali złe narzędzie, a może nie przewidzieli trudności tego przedsięwzięcia. W każdym razie z sobie tylko wiadomych powodów odstąpili od zamiaru dzielenie ciała ofiary. Nocą Rafał R. i Henryk N. na taczce przewieźli ciało Tadeusza N. na skraj lasu i tam wrzucili do opuszczonej studni. Zagadką pozostaje, co stało się z odciętą głową ofiary. Zabójcy byli tak pijani, że nie byli w stanie przypomnieć sobie szczegółów tego makabrycznego zdarzenia. Zachodziły podejrzenia, że mężczyźni wrzucili głowę Tadeusza N. do pobliskiego stawu w lesie. Policja musiała to sprawdzić. Przeszukane zostały jeszcze inne miejsca, w których zbrodniarze mogli ukryć odciętą siekierą głowę. Pierwszym miejscem, które należało sprawdzić, było dno stawu tuż obok studni, w której znaleziono zwłoki. Specjalnie do tego zadania ściągnięto policjantów z psem do tropienia zwłok z Komendy Wojewódzkiej. 8-letni labrador wraz z policjantami przeszukiwał staw metr po metrze. Poszukiwania utrudniał rzęsiście padający deszcz. – Ten pies jest bardzo wyczulony na zapach ludzkich zwłok. Jeśli coś wyczuje, reaguje natychmiast, bez względu na warunki atmosferyczne – powiedział opiekun psa. Niestety, pies nie podjął tropu. Do akcji wkroczyli nurkowie. Dwóch ludzi w pełnym osprzęcie przez dwie godziny penetrowało dno zbiornika. Potwierdziła się „psia" diagnoza. Głowy w stawie nie znaleziono. Kolejnym miejscem poszukiwań był dom Tadeusza N. Tuż po przekroczeniu progu w oczy rzucała się ogromna plama krwi, czuć było potworny odór. Przeszukano piwnice. Policja kryminalna sprawdzała jeszcze raz wszystkie zakamarki. Na nic. W tym samym czasie straż pożarna wypompowała wodę z feralnej studni. Oprócz cegieł i żab nic nie znaleziono. Wokół zebrali się okoliczni mieszkańcy. Jeden z nich informuje, że kilkadziesiąt metrów dalej znajduje się jeszcze jedna opuszczona studnia. Napięcie znowu wzrasta. Studnia jest pełna wody. Strażacy za pomocą specjalistycznego sprzętu wysysają wodę. Tylko glina, kamienie i śmieci. Poszukiwania zostają przerwane.

Prawdopodobny scenariusz jest taki, że mordercy zgubili głowę podczas transportu zwłok.

– Głowę Tadeusza N. mogła zabrać leśna zwierzyna. Policja nadal będzie prowadzić poszukiwania w lesie. Niewykluczone, że do przeczesania terenu będą wysłane oddziały prewencji – mówił rzecznik policji.

Jak ustalono w trakcie śledztwa, do tego brutalnego morderstwa doszło na tle nieporozumień rodzinno-majątkowych, alkohol przyczynił się do tragedii.

Pitawal

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Operacja Łubowiec

Trwa druga bitwa o przypadkowe zgromadzenia drzew znajdujące się na zachód od Łubowca. Pierwsza bitwa miała miejsce w 2021 roku. Po prostu pomysłodawcy budowy tutaj osiedla nie odpuszczają. Poniekąd wpisuje się to w reguły demokracji. Przypominam, że w dyktaturze władza robi co zechce, a naród nie ma nic do gadania. W demokracji naród ma dużo do gadania, a władza robi co zechce. Aby zamknąć nieunikniony w tej sytuacji polityczny wstęp, pozwolę sobie jeszcze przypomnieć – a wyszło to w rozmowach kuluarowych – że ten, który cztery lata temu wspierał mieszkańców w ich walce o ocalenie tego miejsca, teraz nie ma nic przeciwko jego zabudowaniu. Prawna brama została szeroko otwarta. Zasadniczo uważam, że w Jaworznie nie brak miejsc pod budownictwo, szczególnie na skalistym podłożu. Tutaj w ramach wątpliwego sukcesu władzy będą to bloki na piasku.



Brzoza brodawkowata

Taki sobie las

Wciąż trwająca polska masakra nie tylko piłą mechaniczną, a nawet harvesterem budzi zrozumiałą chęć do obrony każdego zadrzewionego skrawka miasta. Czas zatem poznać przedmiot obrony. Tego dnia przeszedłem się tylko wschodnim skrajem. Tutaj w drzewostanie dominują klony zwyczajne. Większość z nich ma pnie o grubości mniejszej od średnicy typowej butelki, a nawet kija do szczotki. Jak im da się sporo czasu, urosną, chociaż może im to zająć nawet pół wieku. Rodzimym gatunkiem są tutaj brzozy brodawkowate. Jest też pewna ilość brzozy omszonej, której nie dostrzeżono podczas pierwszej prawie inwentaryzacji. Trzeba jeszcze wspomnieć o wiązach szypułkowych oraz jaworach, które tutaj znakomicie się odnawiają. Są lipy drobnolistne. Ważne są pojawiające się dęby szypułkowe. Preferując ich obecność, można będzie dokonać powrotu do przeszłości. Z rodzimych krzewów jest tutaj sporo leszczyny. Jest też sporo gatunków obcego pochodzenia. Zasadniczo dominują dąb czerwony, jesion pensylwański oraz czeremchę amerykańską. Jeśli ten las ocaleje, to te gatunki drzew trzeba będzie sukcesywnie usuwać, bo to groźni zieloni najeźdźcy. Z roślinności zielnej odnotuje jedynie czosnaczka pospolitego oraz konwalię majową. Ta dopiero od 2014 roku wypadła z listy gatunków chronionych. W ubiegłym wieku w tym lesie były wciąż chronione kruszczyki, ale teraz ich tutaj nie ma. Warto jeszcze odnotować typową dla lasów liściastych trawę, którą jest tutaj kłosownica leśna. W penetrowanej części lasu gatunki zielne obcego pochodzenia reprezentuje niecierpek drobnokwiatowy.



Dąb szypułkowy

Kruchaweczka

W każdym lesie można spotkać grzyby owocnikowe. Spacerując po nich staram się je wypatrywać i oczywiście dokumentować. Jest rzeczą zrozumiałą, że wieczorny spacer to nie najlepsza pora na poszukiwanie grzybowych przysmaków. Z grzybami niejadalnymi także jest trudno, ponieważ dla wielu taki grzyb rzec by można to piłka nożna. Mnie udało się natrafić na skupisko kruchaweczek. W Europie ten rodzaj jest reprezentowany przez około sto gatunków. Oznaczanie możliwe po wnikliwych badaniach mikroskopowych. Generalnie tworzą one owocniki średniej wielkości o kruchym, łamliwym miąższu. Bywają one bardzo wysmukłe, rzadko mięsiste. Spotkany gatunek miał kapelusz rozpostarty. Jego blaszki były czerwonobrązowe. Oznacza to, że zarodniki w masie wysypu są ciemnobrązowe. Generalnie kruchaweczki można pomylić z czernidlakami, są w tej samej rodzinie, ale ich kapelusze nie rozpuszczają się w miarę dojrzewania.



Kruchaweczka

PS Czternasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 26 lipca. Tradycyjnie spotykamy się do godziny 9.00 w Chrzanowie przy Muzeum i wybieramy cel wypadu.

Lato 2025 z GEOsferą – wakacyjne atrakcje

Ośrodek Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera w Jaworznie zaprasza do udziału w letnim cyklu wydarzeń edukacyjno-rekreacyjnych, przygotowanych z myślą o odbiorcach w każdym wieku.



Letnia Akademia Odkrywców

W ramach Akademii przewidziano dwa tygodniowe bloki tematyczne – geologiczny (GEO) oraz biologiczny (BIO). Zajęcia odbywać się będą w lipcu i sierpniu i obejmą m.in. warsztaty eksperymentalne oraz zajęcia terenowe. To propozycja dla młodych entuzjastów nauk przyrodniczych, którzy chcą zgłębiać wiedzę w atrakcyjnej, przystępnej formie.

Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności (SOWA)

Przez całe lato GEOsfera zaprasza do interaktywnej przestrzeni, w której nauka spotyka się z kreatywną zabawą. SOWA to miejsce stworzone z myślą o dzieciach, które pragną odkrywać świat poprzez eksperymentowanie, ruch i twórcze działania. Strefa czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-15:00 oraz w weekendy od 10:00 do 17:00.

Noc Perseidów – 8 sierpnia 2025 r.

Tradycyjnie już w sierpniu GEOsfera zaprasza na wspólne obserwacje jednego z najpiękniejszych zjawisk astronomicznych – roju Perseidów. Wieczór ten wzbogacą dodatkowe atrakcje, które pozwolą jeszcze pełniej przeżyć to wyjątkowe wydarzenie.

Pożegnanie Lata – 6 września 2025 r.

Na zakończenie wakacyjnego sezonu zaplanowano rodzinny piknik edukacyjny. W programie znajdą się animacje, warsztaty oraz inne aktywności, które umożliwią wspólne spędzenie czasu w przyjaznym otoczeniu GEOsfery.

Wszelkie informacje dotyczące oferty letniej udzielane są pod numerem telefonu 518 302 011 oraz drogą mailową: geosfera@um.jaworzno.pl.

AZ

eprasa.pl 87efd308ad

Dzielnicowy Kalejdoskop

MAŁY RYNEK

INFORMACJA

Coś zabawnego, czyli kukuryku

Jaworznicki Pchli Targ na dobre rozgościł się na małym rynku. Kolejna tegoroczna odsłona odbyła się w niedzielę 20 lipca. Takie pchle targi, podobnie jak wyprzedaże garażowe mają to do siebie, że znaleźć tam można cuda, dziwy, rzeczy praktyczne i takie zupełnie niepraktyczne, ale na dobry humor. Tym razem poszukiwaliśmy właśnie czegoś takiego, czyli bardzo zabawnego.

Pani Krystyna mówi, że to, co było zabawnego, już poszło, a była to mała lama, breloczek do kluczy, została tylko niebieska pszczółka. Pani Agnieszka twierdzi, że kogoś z pewnością rozśmieszą ptaszki, są robione ręcznie, tak jak wszystko, co oferuje, powstały z glinki polimerowej, piekły się dzisiaj o drugiej w nocy. Proponuje też pani Agnieszka skrzyneczki drewniane z najprawdziwszym bursztynem, „zbieranym tak dziesięć lat temu na naszych polskich plażach”.



Ola i Hania z „hobby horse”

Pani Ela za najzabawniejszy oferowany przedmiot uznała koguta holenderskiego, ręcznie szyty z odpadów, „po prostu robi kukuryku, dzień i noc”. Pani Ania ma „zabawne zabawki dla dzieci, które można zawiesić, pociągać”, jednym słowem frajda.

Ola i Hania jako najzabawniejszą oferowaną zabawkę wskazały „hobby horse”, czyli konia na patyku do skakania. Na wakacyjne wyprawy będzie jak znalazł. Pan Józef wśród różności za zabawną uznał lampkę dla dzieci w kształcie „jakiegoś bączka, czy coś”. Maksymilian powiedział, że jego rozbawia mała figurka pawia, właściwie nie wiadomo dlaczego.

Podsumujmy tę wyprawę na Jaworznicki Pchli Targ- jak już człowiek przyjdzie- cie, to z pewnością z pustymi rękoma nie wyjdzie, zawsze znajdzie się coś, co postanowi kupić, choćby było to niepotrzebne, niepożyteczne i w ogóle „do bani”. Takie to są uroki pchlich targów.

Ela Bigas

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Zdewastowana toaleta

Nieznany sprawca zdewastował znajdującą się w Parku Podłęże toaletę. Uszkodził jej całe wewnętrzne wyposażenie. To jedyna toaleta w parku, dlatego jej zamknięcie będzie szczególnie odczuwalne. Pozostaje ona nieczynna aż do odwołania.



Toaleta w Parku Podłęże zdewastowana

Przy wejściu do parku znajdują się dwie kamery, ale tylko jedna ze skierowana jest na część parku, gdzie znajduje się toaleta. Obecni trwa analiza monitoringu, który może pomoże ustalić sprawcę.

Brak dostępu do toalety w tak dużym parku może być bardzo uciążliwy. Szczególnie w sezonie letnim oraz dla rodzin z małymi dziećmi, którzy chcieliby spędzić tam swój wolny czas. Temat ten został poruszony na jednej z lokalnych grup zrzeszających mamy z Jaworzna. Podkreślono, że toaleta ta bywa często niedostępna. Obecna sytuacja niestety tylko pogłębia ten problem.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK” w Jaworznie ogłasza:

I ustne przetargi nieograniczone dotyczące ustanowienia prawa odrębnej własności lokali mieszkalnych w Jaworznie przy:

1. **ul. Gagarina 3/11 w Jaworznie** pow. użytk. **34,50 m²**
   2 pokoje, ciemna kuchnia, łazienka, przedpokój, III piętro;
   cena wywoławcza – **190 000,00 zł**
2. **ul. Krzywa 1/22** pow. użytk. **45,82 m²**
   2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, II piętro, balkon
   cena wywoławcza – **270 000,00 zł**

Przetargi odbędą się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu **06.08.2025 r.:**
– lokal mieszkalny przy **ul. Gagarina 3/11** o godz. **10.00**
– lokal mieszkalny przy **ul. Krzywa 1/22** o godz. **11.00**
Istnieje możliwość obejrzenia mieszkania w dniu 01.08.2025 r. w godz. 14.00 – 15.00.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w wysokości **10%** ceny wywoławczej w terminie do dnia **05.08.2025 r.** (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr **61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.**

II ustny przetarg nieograniczony (aukcję) na sprzedaż nw. nieruchomości lokalowej przy:

al. Tysiąclecia 8/37A Osiedle Stałe pow. użytk. 76,82 m² wraz z udziałem wynoszącym 163/10000 we współużytkowaniu wieczystym działki oznaczonej nr 146/4 w obr. 122, o pow. 3930m² oraz we współwłasności części wspólnych budynku które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali objętych księgą wieczystą gruntu, będącego własnością Gminy Miasta Jaworzna. Cena wywoławcza – **368 000,00 zł**
Aukcja odbędzie się w **Administracji Domów Spółdzielczych nr 2 przy ul. Paderewskiego 15 w Jaworznie** w dniu **14.08.2025 r.**
Lokal mieszkalny al. Tysiąclecia 8/37A w Jaworznie o godz. **10.00**.
Istnieje możliwość obejrzenia lokalu w dniu **04.08.2025 r. w godz. 14.00 – 15.00.**
Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłacenie **wadium** w wysokości **10%** ceny wywoławczej w terminie do dnia **11.08.2025 r.** (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr **61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.**
Regulaminy przetargów do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – **dział członkowsko-prawny. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.**
Informacji udziela **dział członkowsko-prawny tel. 0-32 615-57-57.**

JELEŃ ŁĘG

INFORMACJA

Kot uwięziony w kanale

Jaworzniccy strażnicy miejscy przeprowadzili nietypową akcję ratunkową. W poniedziałek 14 lipca otrzymali zgłoszenie od mieszkanki ul. Zwycięstwa, która od kilku dni słyszała rozpaczliwe miauczenie kota dobiegające z sąsiedniej, opuszczonej posesji.

Strażnicy ustalili właściciela niezamieszkanego budynku, który umożliwił im wejście na teren nieruchomości. Okazało się, że kot wpadł do nieczynnego kanału samochodowego, częściowo przysypanego gruzem z zawalonego dachu.



Dzięki wzorowej współpracy, ostrożności i determinacji, strażnicy dotarli do przerażonego zwierzaka. Maluch trafił pod opiekę Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jaworznie.

Straż miejska apeluje:
Pamiętajmy – zwierzęta nie powiedzą, że cierpią. Ale mogą wołać o pomoc. Reagujmy, tak jak zrobiła to mieszkanka Jaworzna. Pomagajmy – bo one mają tylko nas.

źróło: FB/Straż Miejska w Jaworznie

MIASTO

INFORMACJA

Program oddłużeniowy MZNK

Mieszkańcy Jaworzna, którzy zmagają się z poważnymi trudnościami finansowymi i posiadają zaległości czynszowe, mogą liczyć na realną pomoc ze strony Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych. Od 2006 roku w mieście funkcjonuje program skierowany do osób zagrożonych eksmisją, umożliwiający częściowe umorzenie zadłużenia i uniknięcie utraty mieszkania.

W odpowiedzi na zmieniające się potrzeby społeczne, Rada Miejska w Jaworznie przyjęła w 2023 roku nową uchwałę, która w sposób bardziej precyzyjny reguluje zasady udzielania ulg w spłacie zadłużenia czynszowego. Program skierowany jest do najemców lokali komunalnych oraz osób korzystających z nich bez umowy, których zadłużenie na koniec 2023 roku przekraczało 10 tys. zł. Celem programu jest wsparcie osób gotowych do współpracy i podjęcia działań w kierunku uregulowania sytuacji mieszkaniowej.

Program przewiduje trzy warianty pomocy, różniące się zakresem umorzenia należności głównej oraz liczbą rat do spłaty. Każdy z wariantów zakłada pełne umorzenie odsetek, jednak koszty postępowań sądowych i egzekucyjnych pozostają do uregulowania. Warunkiem udziału w programie jest m.in. brak bieżących zaległości w opłatach przez co najmniej trzy miesiące przed złożeniem wniosku, uznanie przez dłużnika wysokości zadłużenia oraz podpisanie stosownego porozumienia z MZNK.

Z programu nie mogą skorzystać osoby, które już wcześniej uzyskały umorzenie należności czynszowych na podstawie wcześniejszych uchwał. Dla pozostałych dłużników nadal istnieje możliwość indywidualnego wnioskowania o ulgi na ogólnych zasadach przewidzianych w obowiązujących przepisach lokalnych.

Podstawą prawną programu jest uchwała Rady Miejskiej w Jaworznie, określająca szczegółowe zasady udzielania ulg w spłacie należności cywilnoprawnych przypadających gminie lub jej jednostkom organizacyjnym.

AZ

eprasa.pl 87efd308ad

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601750 128

OSIEDLE STAŁE — INFORMACJA

Pożar na parkingu

Zapaliło się jedno z aut stojących na parkingu przy ulicy Wojska Polskiego. Ogień zdołał przenieść się na sąsiednie auto, ale szybka reakcja świadków oraz strażaków zapobiegła większym zniszczeniom.



Fot. Fotografia Ratownicza Gabriel Wilk

We wtorek, 15 lipca, na parkingu sklepowym przy ulicy Wojska Polskiego doszło do groźnego pożaru samochodu osobowego. Ogień pojawił się nagle w komorze silnika auta marki Renault, które w chwili zdarzenia stało zaparkowane wśród innych pojazdów.

Z powodu bliskiego sąsiedztwa innych samochodów istniało poważne zagrożenie, że pożar przeniesie się na kolejne auta. I niestety do takiej sytuacji doszło – płomienie objęły również tylny zderzak peugeota, który znajdował się bezpośrednio przed samochodem, od którego wszystko się rozpoczęło.

Jak podaje straż pożarna – zgłoszenie o pożarze na stanowisko kierowania wpłynęło o godzinie 11:08. Zanim jednak na miejsce dotarły służby, świadkowie zdarzenia podjęli już działania, by nie doszło do rozprzestrzenienia się pożaru na inne samochody. To właśnie dzięki ich szybkiej reakcji i zaangażowaniu udało się częściowo opanować ogień, dzięki czemu zniszczenia w drugim aucie obejmują tylko tylny zderzak.

Strażacy po przybyciu dogasili pojazd i zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, a dzięki natychmiastowej reakcji osób postronnych pożar nie rozprzestrzenił się na kolejne auta znajdujące się na parkingu.

Dariusz Janowski

AZOT — INFORMACJA

Zamknięcie ulicy Młynarskiej

Kierowcy muszą przygotować się na utrudnienia związane z modernizacją ulicy Młynarskiej. Jeszcze w lipcu rozpocznie się remont nawierzchni asfaltowej na dwóch rondach w rejonie Azotki. Stan nawierzchni jest obecnie w fatalnym stanie.



Fot. FB Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie

Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie, prace wymuszą czasowe zamknięcie ulicy dla ruchu. Jednocześnie dojazd do lokalnych firm wciąż będzie możliwy. Zmieni się jednak rozkład jazdy autobusów, a szczegółowe informacje w tej sprawie pojawią się wkrótce.

MZDiM zapowiada, że mieszkańcy oraz przedsiębiorcy działający w tej okolicy zostaną o zmianach szczegółowo poinformowani pisemnie.

(iw)

MIASTO — INFORMACJA

Podwyżki dla prezydentów miast i pracowników samorządowych

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej opublikowało projekt zmian w rozporządzeniu dotyczącym wynagradzania pracowników samorządowych. Zakłada on m.in. wzrost maksymalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego i dodatków funkcyjnych o ok. 5% dla osób zatrudnionych na podstawie wyboru i powołania – w tym wójtów, burmistrzów, starostów, marszałków województw, ich zastępców oraz skarbników.

Podwyżki obejmą także prezydentów miast – na przykład maksymalne wynagrodzenie prezydenta miasta powyżej 300 tys. mieszkańców wzrośnie z 14 870 zł do 15 610 zł. Maksymalne wynagrodzenie prezydentów miast takich jak Jaworzno – na prawach powiatu poniżej 300 tys. mieszkańców – będzie wynosić 14 960 zł zamiast 14 220 zł.

W Rządowym Centrum Legislacji opublikowano projekt nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącego wynagradzania pracowników samorządowych. Propozycja przygotowana przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przewiduje dostosowanie stawek wynagrodzeń do zapisów ustawy budżetowej na 2025 rok.

Zgodnie z założeniami projektu, przewidywany jest wzrost maksymalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatków funkcyjnych o około 5%. Zmiana ta obejmie osoby zatrudnione na podstawie wyboru i powołania, w tym m.in. wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, marszałków województw, ich zastępców oraz skarbników wszystkich szczebli samorządu.

Projekt rozporządzenia zakłada także wprowadzenie nowej podgrupy stanowisk w odniesieniu do marszałków województw, różnicując je m.in. ze względu na liczbę mieszkańców danego regionu. Dodatkowo ujednolicono klasyfikację stanowisk samorządowych w załącznikach do rozporządzenia.

W obszarze pomocy społecznej zaproponowano rozszerzenie możliwości zatrudniania opiekunów i młodszych opiekunów o osoby legitymujące się wykształceniem podstawowym. Ma to stanowić odpowiedź na trudności kadrowe, z jakimi mierzą się jednostki organizacyjne odpowiedzialne za świadczenie opieki nad osobami zależnymi.

AZ

eprasa.pl 87efd30d4d

MIASTO — INFORMACJA

Remonty w placówkach oświatowych

W jaworznickich placówkach oświatowych trwają wakacyjne remonty. Gdzie prowadzone są prace?

Tegoroczne prace objęły ponad 30 placówek oświatowych – w tym szkoły podstawowe, przedszkola, licea ogólnokształcące oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze. Zakres robót jest szeroki i obejmuje zarówno remonty wnętrz (sale lekcyjne, korytarze, sanitariaty), jak i modernizację instalacji przeciwpożarowych, przebudowę przestrzeni dydaktycznych i administracyjnych, a także inwestycje w infrastrukturę techniczną, taką jak kuchnie, kotłownie czy oświetlenie.

Wśród kluczowych zadań znalazły się m.in.:

przebudowa kuchni w Szkole Podstawowej nr 5,

modernizacja kotłowni w Przedszkolu Miejskim nr 18,

remont dachu w Szkole Podstawowej nr 6,

adaptacja i przebudowa pomieszczeń w I Liceum Ogólnokształcącym.

Ponadto w wybranych lokalizacjach powstaną nowe place zabaw, m.in. przy SP nr 7, PM nr 7, PM nr 26 i SP nr 14, co znacząco wpłynie na jakość przestrzeni rekreacyjnych dla najmłodszych.

Warto zaznaczyć, że równolegle prowadzone są prace związane z termomodernizacją czterech przedszkoli: PM nr 12, PM nr 14, PM nr 15 oraz PM nr 27. Celem tych przedsięwzięć jest poprawa efektywności energetycznej budynków oraz warunków termicznych wewnątrz obiektów.

Wszystkie prace zaplanowano tak, aby zakończyły się przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Ich koszt to łącznie 15,7 mln zł. Ponad 7,8 mln zł z tej kwoty zostało skierowane na zadania realizowane podczas wakacji.

Wakacyjne remonty:

1. Modernizacja instalacji hydrantowej w SP 7 – 226 935,00 zł,
2. Modernizacja instalacji hydrantowej w PM 14 – 138 251,64 zł,
3. Modernizacja instalacji hydrantowej w SOSW – 167 949,00 zł,
4. Modernizacja instalacji hydrantowej w II LO – 178 227,00 zł,
5. Modernizacja instalacji hydrantowej w ZSP 4 – 64 912,27 zł,
6. Remont ścian, sufitów, posadzek w I LO – 329 640,00 zł,
7. Remont ścian, sufitów, posadzek w SP 14 – 198 768,00 zł,
8. Modernizacja instalacji hydrantowej w ZSZP1 – 200 170,58 zł,
9. Remont posadzek w SP 13 – 251 535,00 zł,
10. Remont ścian i sufitów w sali gimnastycznej w SP 13 – 54 981,00 zł,
11. Remont ścian, sufitów, posadzek w SP 11 – 156 794,25 zł,
12. Remont ścian i sufitów segmentu E w SP 7 – 69 544,20 z,
13. Remont posadzek na I piętrze w PM 7 – 137 760,00 z,
14. Remont ciągów pieszo-jezdnych w SP 13 – 123 289,40 zł,
15. Remont ścian i sufitów w ZSP 2 – 161 868,00 zł,
16. Remont posadzek w salach zajęć w PM 18 – 71 398,66 zł,
17. Remont sali gimnastycznej – ściany, sufity w SP 11 – 49 015,50 zł,
18. Remont posadzek i stolarki drzwiowej w PM 10 – 88 767,16 zł,
19. Remont pokrycia dachu w SP 20 – 315 521,94 zł,
20. Przebudowa sal i pomieszczeń administracyjnych w ZSzP 2 – 207 000,00 zł,
21. Remont posadzek w świetlicy SP 15 – 357 282,76 zł,
22. Remont ścian i sufitów oraz malowanie w SP 6 – 368 425,58 zł,
23. Remont szatni i sanitariatów w MDK – 194 700,00 zł,
24. Remont ścian, sufitów i posadzek w ZSzP1 – 266 787,00 zł,
25. Przebudowa kotłowni z węglowej na gazową w PM 18 – 129 641,62 zł,
26. Remont oświetlenia, ścian i sufitów w segmencie B SP 7 – 349 340,00 zł,
27. Przebudowa kuchni i zaplecza kuchennego w SP 5 – 952 389,00 zł,
28. Przebudowa pomieszczeń w SP 7 – 333 000,00 zł,
29. Remont posadzki w sali chemicznej I LO – 93 467,70 zł,
30. Remont dachu z wymianą orynnowania w SP 6 – 397 800,00 zł,
31. Adaptacja pomieszczeń w I LO – 538 783,24 zł,
32. Montaż klimatyzacji w SP 7 – 39 000,00 zł,
33. Wydzielenie trzech sal z jednej w I LO – 118 654,38 zł,
34. Dostawa i montaż placu zabaw w PM 7 – 119 115,30 zł,
35. Dostawa i montaż placu zabaw w SP 7 – 130 026,89 zł,
36. Dostawa i montaż placu zabaw w PM 26 – 107 919,77 zł,
37. Dostawa i montaż placu zabaw w SP 14 – 97 742,69 zł.

AZ/UMJ

MECHANIKA POJAZDOWA | NAPRAWA AGD | NAPRAWA RTV | REMONTOWO-BUDOWLANE | LPG | INNE USŁUGI

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ ORAZ MINIKOPARKĄ
ul. Podwale 20A, 43-600 Jaworzno
bob-serwis@a2.pl, NIP: 632-18-18-428
BOB SERWIS
Specjalizujemy się w:
- wykopach fundamentowych
- pracach ziemnych
- rozbiórkach i wyburzeniach
- niwelacji terenu
BEZPIECZNIE, SZYBKO, SKUTECZNIE!
690 469 234 , 500 016 199

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72;
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m^3
udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/l/13

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
7/I/14

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m^3
tel. 696 170 356
1299/d/11

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Lubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY | 4K TELEWIZJA 4K | TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- IMPREGNACJA
- Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem, świadkiem lub osobą im najbliższą?
Czy z tego powodu czujesz się osobą pokrzywdzoną? Nie możesz sobie poradzić z zaistniałą sytuacją? Masz pytania, wątpliwości, czujesz niepokój, bezradność, lęk, stres – zachowania, które uniemożliwiają Ci normalne funkcjonowanie?
LOKALNY PUNKT POMOCY POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00
Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI | FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI | FUNDACJA ROZWOJU "PATRIA"
Współfinansowane ze Środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

eprasa.pl 87efd308ad

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG
Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**
6/i/24

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl
211

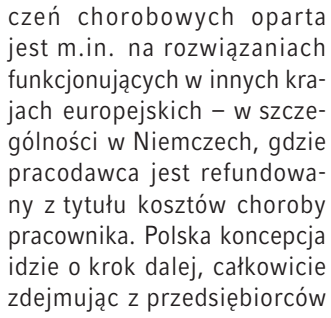
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan
REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl
212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. GRUNWALDZKA 83, **TEL.694-462-868**
1/i/20

Koniec wynagrodzenia chorobowego.
L4 ze znacznymi zmianami



Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej prowadzi zaawansowane prace nad reformą systemu świadczeń chorobowych. Jednym z kluczowych założeń projektu jest likwidacja tzw. wynagrodzenia chorobowego, które obecnie obciąża pracodawców w pierwszym okresie niezdolności pracownika do pracy. Zgodnie z propozycją, świadczenie to zastąpione zostanie zasiłkiem chorobowym wypłacanym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych od pierwszego dnia zwolnienia lekarskiego.

Reforma ta wpisuje się w zapowiedzi programowe obecnej koalicji rządzącej i została uwzględniona w zestawie „100 konkretów na pierwsze 100 dni rządów". Rada Ministrów już na początku 2024 roku pozytywnie zaopiniowała kierunek prac legislacyjnych. Obecnie projekt znajduje się na etapie wewnątrzrządowych uzgodnień, m.in. w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów.

Zmiana ma na celu przede wszystkim ograniczenie kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, w szczególności z sektora MŚP, dla których obecny system stanowi znaczne obciążenie finansowe. Likwidacja obowiązku wypłaty wynagrodzenia chorobowego przez firmy nie tylko poprawi ich płynność, ale także może przełożyć się na uproszczenie procesów kadrowo-płacowych.

Z drugiej strony planowane reformy oznaczają większe zaangażowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – zarówno pod względem finansowym, jak i organizacyjnym. Resort pracy zakłada również możliwość podniesienia wysokości zasiłku chorobowego – z obecnych 80% do 90% lub nawet 100% podstawy wymiaru. Taka zmiana oznaczałaby istotną poprawę sytuacji osób korzystających z L4, szczególnie w przypadku dłuższej niezdolności do pracy.

Równolegle prowadzone są analizy dotyczące konieczności wzmocnienia kontroli nad zasadnością wystawianych zwolnień lekarskich. Planowane są zmiany w orzecznictwie lekarskim oraz zwiększenie częstotliwości kontroli wykorzystania zwolnień, aby ograniczyć ryzyko nadużyć.

Reforma systemu świadczeń chorobowych oparta jest m.in. na rozwiązaniach funkcjonujących w innych krajach europejskich – w szczególności w Niemczech, gdzie pracodawca jest refundowany z tytułu kosztów choroby pracownika. Polska koncepcja idzie o krok dalej, całkowicie zdejmując z przedsiębiorców obowiązek wypłat.

Zgodnie z zapowiedziami, nowe przepisy mogą wejść w życie w 2026 roku. Ich wdrażanie ma odbywać się etapami. Wdrożenie zmian poprzedzi szczegółowa analiza skutków finansowych dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz dostosowanie procedur i systemów informatycznych ZUS. **AZ**

Wdzięczność



Zastanawiam się, w którym aspekcie odnieść się do tematu. Powiedzmy, że proszę kogoś o przysługę i w zamian odwzajemniam się wdzięcznością. A np. wdzięczność tak zwyczajnie, z potrzeby tego, co czuję, co wywiera na mnie wręcz wzruszenie serdecznością, życzliwością czy oddaniem dla mnie. Relacje, jakie budujemy, tworzą rzeczywistość, w jakiej żyjemy. Zatem czy pomimo innych intencji wysyłanych w moją stronę, mogę nadal pozostać w zgodzie z samym sobą? Wedle swoich wartości zachować się tak, jak dyktuje mi serce? Czy można być wdzięcznym pomimo i wobec tego, co jednak przydarza się i zwyczajnie dzieje wokół mnie? Wiadomym jest, że nie biorę tu pod uwagę przemocy skierowanej w moją stronę, tu oczywiste jest głębokie pochylenie nad sytuacją.

O ile łatwo jest wyrażać swoje odczucia czy emocje względem, powiedzmy, łatwej sytuacji, jakiej doświadczam, o tyle dużo trudniej jest to zrobić w sytuacji, powiedzmy, mniej komfortowej. Wdzięczność za każdy dzień, za to, że jestem, nie jest oczywista i prosta, jeśli towarzyszy temu trudny czas. Jednak jeśli to się wydarza, to tak ma być. Ale co wtedy? Jak odpowiem na to swoim zachowaniem względem tego, co jest i już. Wiele sytuacji, jakie nas dotykają, mają swój czas i wydarzają się, czy tego chcemy, czy nie? Jednak o ile nie mamy wpływu na to, co się wydarzy, o tyle wiele zależy od naszego nastawienia i naszego wnętrza. Zatem okazuje się, że wdzięczność, to, jak i kiedy ją wyrażamy, w dużym stopniu zależy od naszego nastawienia do życia. Możemy np. być wdzięczni za kolejną cenną lekcję. Możemy też być wdzięczni za możliwość uczestniczenia w sytuacji, czy to łatwej, czy trudnej. Nie lada wyzwanie, ale czy nie warto się nad tym zastanowić i np. podyskutować z bliską osobą?

fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
MCI Fundaci 11 Listopada 4c, 43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

BIURO REKLAMY
ul. św. Barbary 7, tel. 751 91 30
e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl



eprasa.pl 87e

18 października odbędzie się bal absolwentów LO 1

Marian Folga wziął udział w AgitÁgueda Art Festival w Portugalii



AgitÁgueda Art Festival (fot. Marian Folga)

Marian Folga wziął udział w wyjątkowym festiwalu organizowanym w małym miasteczku w Portugalii. AgitÁgueda – Art Festival co roku przyciąga artystów, a także turystów z całego świata.

AgitÁgueda to coroczny letni festiwal sztuki i muzyki, który odbywa się w lipcu w portugalskim mieście Águeda. Najbardziej znany jest z kolorowych instalacji nad ulicami, zwłaszcza słynnego sufitu z parasolów.

W programie znajdują się koncerty, pokazy, warsztaty, czy targi rzemieślnicze. Wydarzenie to co roku przyciąga turystów oraz artystów z całego świata. Jest to jedno z najbardziej barwnych i rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych w Portugalii. W tym roku festiwal odbywa się w daniach 5-27 lipca.

W ramach festiwalu odbywają się również pokazy bodypaintingu. Swój udział w tegorocznym wydarzeniu miał jaworznianin Marian Folga. Razem z innymi artystami: Viliją Vitkute, która była dyrektorką projektu, choreograf Małgorzatą Suś oraz bodypainterką Murphy Dolcenerą, stworzyli pokazy iluzji.

Pierwszego dnia zaprezentowali pokaz kamuflażu inspirowany motywami etnicznymi. Ornamenty zaczerpnięte były ze sztuki plemiennej, która stanowiła inspirację całego projektu. Pokaz sztuki kamuflażu odbył się w plenerze, w wąskich uliczkach miasta. Miał na celu przyciągnięcie uwagi mieszkańców oraz odwiedzających.

Drugiego dnia pokaz kamuflażu połączono z dopracowaną choreografią inspirowaną tańcami plemiennymi. Tancerze zaprezentowali się w centrum miasta, na placu pod budynkiem urzędu. Ich występ trwał aż 30 minut.

(iw)

Piotr Chyla z największą rybą na polskich eliminacjach do World Carp Classic

Zakończyły się polskie eliminacje do World Carp Classic 2025, prestiżowych zawodów karpiowych, które odbędą się we wrześniu we Francji nad jeziorem Madine. Nad zbiornikiem Uroczysko Karpiowe rywalizowało wiele drużyn z całej Polski, a wśród nich drużyna RK Baits w składzie Rafał Kika, Piotr Chyla i Mariusz Malcharek, która pokazała się z bardzo mocnej strony.



Polskie Eliminacje do World Carp Classic

Zespół wywalczył drugie miejsce, łowiąc imponującą liczbę około 40 ryb. Największe znaczenie miały trzy największe okazy, których łączna waga wyniosła 67,9 kg. Do zwycięstwa i bezpośredniego awansu na wielki finał World Carp Classic 2025 nad jeziorem Madine we Francji zabrakło zaledwie 400 gramów.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył reprezentant z Jaworzna, Piotr Chyla, który złowił zarówno pierwszą rybę zawodów – karpia ważącego 17,8 kg, jak i największego karpia całej rywalizacji. Okaz o wadze 25,3 kg dał mu tytuł Big Fisha zawodów.

Zawody na Uroczysku Karpiowym należały do wyjątkowo wymagających, a częste hole z pontonu oraz nocne zmagania z brzegu dostarczyły zawodnikom mnóstwo emocji, ale również zmęczenia.

– Uważam te zawody za bardzo wymagające… złowiliśmy około 40 ryb, ciągłe hole z pontonu oraz nocne hole z brzegu były męczące, ale było warto… suma trzech największych ryb wyniosła 67,9kg co pozwoliło nam zająć 2. miejsce, do pierwszego upragnionego miejsca zabrakło 400g – relacjonuje pan Piotr.

Tym razem niewiele brakło, by drużyna załapała się do finału World Carp Classic 2025. Jednak zespół RK Baits już zapowiada kolejne starty i walkę o przepustkę na finał w przyszłym roku.

(iw)

Szanowni absolwenci!

Z ogromną radością zapraszamy Was na Bal Absolwentów, który odbędzie się z okazji 80-lecia istnienia naszego liceum.



To wyjątkowa okazja, by ponownie spotkać się w gronie dawnych koleżanek i kolegów, powspominać szkolne czasy, a także poznać przedstawicieli innych roczników. Czeka na Was niezapomniany wieczór przy dobrej muzyce, pełen wzruszeń, uśmiechu i wspólnych wspomnień.

Data: 18 października 2025
Godz.:19:00
Miejsce: Hala MCKiS

Czeka nas niezapomniany wieczór:
– Zespół Tango Luz zadba o świetną muzykę
– Lampka szampana na powitanie
– Pyszny catering (obiad, ciepłe danie, wykwintny szwedzki stół, tort, nielimitowane napoje zimne i gorące, wino do degustacji)
– Wspólne odtańczenie poloneza i zabawa do białego rana
Nie przegapcie tej okazji do wspólnego świętowania!
Zachęcamy do rezerwacji miejsc – liczba uczestników jest ograniczona!
Cena Balu Absolwentów – 300 zł
Rezerwacja miejsc mailowo: baljedynki80@gmail.com (należy podać imię i nazwisko oraz rocznik matury)
Do zobaczenia na parkiecie!
Komitet Organizacyjny 80-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Jaworznie

(iw)

Michał Kamiński mistrzem Polski superligi



Michał Kamiński, były zawodnik Victorii Jaworzno i Sportowiec Roku 2023, zdobył mistrzostwo Polski superligi razem z Aldach Football Team. Drużyna triumfowała w wielkim finale w Warszawie, pokonując najlepsze zespoły minifutbolu w kraju.

To był weekend pełen sportowych emocji, a jego zwieńczeniem okazał się ogromny sukces dla drużyny Aldach Football Team i Michała Kamińskiego – byłego zawodnika Victorii Jaworzno oraz Sportowca Roku 2023. Aldach z Kamińskim sięgnął po mistrzostwo Polski superligi, zapisując się na stałe w historii polskiego minifutbolu.

Mistrzowski turniej odbył się w Warszawie, na obiektach OSiR Bemowo. Aldach Football Team przystąpił do rywalizacji z jasnym celem – czerpać radość z gry, nie kalkulować i po prostu dobrze się bawić. Drużyna Michała Kamińskiego szybko jednak pokazała, że nie przyjechała do stolicy tylko na wycieczkę.

Turniej rozpoczął się od grupowych zmagań, w których po początkowej porażce 1:2 z Połczyn Brothers, Aldach wszedł na właściwe tory. Kolejne mecze kończyły się pewnymi zwycięstwami: 2:0 ze Scousers Katowice, 2:0 z Kultywatorem Kukawki, 4:1 z KTS Promilki i 3:0 z Klubem Sympatyków Whisky. Awans do fazy pucharowej stał się faktem.

W niedzielnych spotkaniach decydujących o medalach drużyna, w której grał Michał Kamiński, pokazała klasę na każdym etapie rywalizacji. W 1/8 finału pokonali Athletic Hornets Bartniczka 3:1, a Kamiński nie zawiódł także w ćwierćfinale, strzelając bramkę w wygranym 3:0 meczu z Koko Sushi Myszków. W półfinale Aldach Football Team wyeliminował Dar-Tech Ełk po solidnym zwycięstwie 3:0.

Finał przeciwko Firmie ZK Grzybowice zakończył się efektownym zwycięstwem 4:1. Do siatki trafiał m.in. Michał Kamiński, pieczętując triumf swojej drużyny. Tytuł MVP turnieju trafił do Damiana Adamieckiego, ale cały zespół zasłużył na ogromne brawa za grę z charakterem i koncentracją od pierwszego do ostatniego meczu.

To niewątpliwie niesamowite uczucie. Wygranie mistrzostw Polski udowadnia siłę drużyny, determinację i pasję do futbolu. Złoto dla Aldach Football Team, srebro dla Firmy ZK Grzybowice, brąz dla Ravengers Poznań, a tuż za podium Dar-Tech Ełk.

Michał Kamiński, były zawodnik Victorii Jaworzno, wraca z Warszawy jako mistrz Polski, co może być dla nas niewątpliwym powodem do dumy.

Dariusz Janowski

eprasa.pl 87e1d308ad

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1045 (1761) 23 lipca 2025 r.

Aktywna sobota tenisistów



W minioną sobotę zawodnicy LKS Ciężkowianki Jaworzno reprezentowali klub w rozgrywkach tenisa stołowego, uczestnicząc w dwóch turniejach regionalnych.

W Jeleśni (powiat żywiecki) rozegrany został turniej dzieci i młodzieży, w którym doskonałą formę zaprezentował Adrian Bieniek, zwyciężając zarówno w kategorii kadetów (14-15 lat), jak i w kategorii open (dzieci i młodzież do lat 18), udowadniając swoją wysoką dyspozycję i konsekwencję w grze.

Tego samego dnia w Chełmie Śląskim (powiat bieruńsko-lędziński) wystąpiła silna reprezentacja zwodników klubu. W turnieju kategorii open, w którym rywalizowało 32 zawodników, udział wzięli: Józef Lenartowicz, Franciszek Łysak, Konrad Zięba, Kacper Zięba, Wojciech Kramarz, Konrad Galas oraz klubowy sędzia licencjonowany – Włodzimierz Szczepanik. Wszyscy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, zdobywając cenne doświadczenie i pokazując duże zaangażowanie.

Najwyższe lokaty w turnieju zajęli Józef Lenartowicz – trzecie miejsce po emocjonującym półfinale zakończonym wynikiem 2:3 oraz Franciszek Łysak, który uplasował się tuż za podium, na czwartej pozycji.

AZ/fot. (iw)

Julia Tarasek zwycięża

Julia Tarasek triumfuje na XIV Międzynarodowych Mistrzostwach Helu w Armwrestlingu. Jaworznicka armwrestlerka zdominowała zawody w formule na prawą rękę i dzielnie radziła sobie na lewą, startując po jej kontuzji.



XIV Międzynarodowe Mistrzostwa Helu w Armwrestlingu. Fot: archiwum prywatne Julii

Jaworznicka armwrestlerka Julia Tarasek znów udowodniła swoją wartość jako sportowiec! Podczas XIV Międzynarodowych Mistrzostw Helu w Armwrestlingu nie tylko stanęła na podium, ale pokazała ogromny hart ducha i determinację, pokonując nie tylko rywalki, ale też własne ograniczenia po kontuzji.

Turniej na Helu to jedna z imprez, na której Julia już wcześniej miała okazję startować. Jednak tegoroczna edycja była dla niej wyjątkowym wyzwaniem pod kątem sprawności. Wróciła bowiem do walk po przerwie spowodowanej kontuzją lewej ręki, co przełożyło się na ograniczone możliwości w tej konkurencji. Jednak mimo to, że stara się odzyskać pełnię sił, to udało się jej wywalczyć trzecie miejsce na lewą rękę, co udowadnia jej charakter.

Prawdziwy pokaz siły Julia dała jednak w zmaganiach na prawą rękę, gdzie zdominowała konkurencję i wywalczyła pierwsze miejsce. Zawody nie należały do łatwych, bo na starcie stanęły zawodniczki z najwyższej półki. Jaworznianka mierzyła się między innymi z mistrzynią świata z Niemiec oraz równie silną rywalką z Finlandii, którą dobrze znała z wcześniejszych rywalizacji. Inna zawodniczka była Julii nieznana i całkiem niepozorna. Jednak okazać się miało, że ma ona swoje umiejętności i siłę, których na pierwszy rzut oka nie widać.

Start po kontuzji to zawsze duża niewiadoma, ale Julia cieszy się, że mogła ponownie stanąć do walki i udowodnić sobie, że jest w dobrej formie. Teraz skupia się na kolejnym wyzwaniu – mistrzostwach świata w Azerbejdżanie. Jednak tu szczególną trudnością mogą być jedynie kwestie finansowe dla takiego wyjazdu.

Trzymamy więc za Julię kciuki i miejmy nadzieję, że mimo trudności uda jej się także obronić tytuł mistrzyni świata.

Dariusz Janowski

Atletico Madryt szkoli jaworznickie dzieci

Trenerzy z Atletico Madryt szkolą dzieci i młodzież na jaworznickim stadionie miejskim. Przez pięć dni młodzi piłkarze trenują pod okiem szkoleniowców z hiszpańskiej akademii, poznając ich metody treningowe, technikę, taktykę i mentalność zwycięzcy prosto z Madrytu.

Na stadionie miejskim zapanowała prawdziwie hiszpańska atmosfera. Wszystko za sprawą wyjątkowego obozu piłkarskiego, który prowadzą szkoleniowcy jednej z najsłynniejszych drużyn świata – Atletico Madryt. Pięciodniowy Football Camp przyciągnął na murawę dzieci i młodzież w wieku od 8 do 16 lat, które chcą poczuć smak wielkiego futbolu i uczyć się od najlepszych.



Football Camp Atletico Madryt w Jaworznie

Dla uczestników obozu jest to prawdziwa sportowa przygoda. Treningi prowadzone są według unikalnej metodologii Atletico Madryt, a zajęcia odbywają się pod okiem licencjonowanych trenerów prosto z Madrytu. W programie nie brakuje zarówno pracy nad techniką, jak i taktyką, a młodzi adepci futbolu mają okazję poznać także hiszpańską mentalność zwycięzcy i myśl szkoleniową.

Hiszpanie otwarcie mówią, że cieszą się możliwością przekazywania nauki tutaj, w Jaworznie. Bardzo podoba im się możliwość dzielenia z ich filozofią futbolu z adeptami piłki nożnej z naszych okolic. Jak sami trenerzy zaznaczają – liczą na to, że uda im się wrócić tu także w przyszłym roku. Na to również liczy kadra Górnika Jaworzno, czyli jaworznickiego klubu, który uczestniczy w organizacji obozu.

Choć mogłoby się wydawać, że przeszkodą mogą być bariery językowe, w praktyce wszystko działa bez zarzutu. Instruktorzy z Madrytu biegle posługują się językiem angielskim, a dodatkowo wspierają ich polscy trenerzy. Co więcej – Hiszpanie zdołali nauczyć się niektórych polskich słówek i stwierdzeń, które pomagają w prowadzeniu zajęć. Dla wielu młodych piłkarzy to nie tylko okazja do sportowego rozwoju, ale też świetna lekcja języka obcego w praktyce.

Organizatorzy zadbali o wysoki standard szkolenia – na jednego trenera przypada zaledwie dwunastu zawodników, co pozwala na indywidualne podejście i maksymalne zaangażowanie podczas treningów. Uczestnicy campu trenują intensywnie, ucząc się nie tylko gry zespołowej, ale i samodyscypliny oraz odpowiedzialności.

Dodatkowo uczestników niewątpliwie cieszy jeszcze jeden detal. Każdy biorący udział w Football Camp otrzymał oficjalny strój Atletico Madryt, dzięki czemu może poczuć się jak prawdziwy zawodnik tej legendarnej drużyny.

Dariusz Janowski

OGŁOSZENIE


25 lipca przypada Dzień Bezpiecznego Kierowcy

Emilia Szłapa – jakie pytanie pozostawiła bez odpowiedzi?



Emilia Szłapa, koncert dyplomowy – 19 czerwca 2025 (fot. Grzesiek Mart)

Emilia Szłapa – jaworznianka, niezwykle utalentowana skrzypaczka, studentka Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, klasa skrzypiec, laureatka wielu międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów muzycznych, muzykowała w nowojorskiej Carnegie Hall.

Ela Bigas: Za Tobą trzy lata studiów, licencjat. Jaki to był czas, co z niego dobrego wynikło?

Emilia Szłapa: Był to bardzo intensywny czas, bardzo wiele się działo i dobrego, i złego. Wiele się nauczyłam muzycznie i życiowo. Cieszę się ze zdobytej wiedzy i nabytych nowych umiejętności. Jestem również bardzo wdzięczna pani Małgosi Basiuk, pod której okiem stawiałam swoje pierwsze palce na gryfie. Studia łączę z pracą, współpracuję z filharmoniami. Teraz staram się myśleć o tym, co przyniosą dwa lata studiów magisterskich. Powolutku planuję, co chciałabym zrealizować w najbliższych latach, jakie obszary wymagają poświęcenia uwagi i jaki program rozwinie mnie najbardziej. Korzystając z wakacji – przede wszystkim odpoczywam. Korzystam z lepszej i gorszej pogody i odrobiny czasu wolnego.

Jak odebrano twój koncert dyplomowy?

Było to dla mnie wyzwanie, ale spełniłam swoje marzenie, grając program, który wybraliśmy wraz z profesorem Adamem Musialskim. Miałam sporą widownię, przyszło wiele moich przyjaciół, rodziny, najbliższych. Cudownie było grać dla tylu wspierających mnie ludzi. Najpiękniejsze było po koncercie spotkanie z najbliższymi, rozmowa i emocje, które dominowały przez resztę dnia, usłyszałam wiele słów, które utwierdzają mnie w tym, że ścieżka którą podążam jest właściwa i że moja muzyka dociera do odbiorców.

Jakie emocje towarzyszyły Ci podczas tego ważnego koncertu?

Bardzo pozytywne. Wyszłam na scenę z uśmiechem i radością, ze szczęściem, że mogę zagrać utwory, które bardzo lubię, które znam bardzo dobrze i czuję się bardzo komfortowo, wykonując je. Nie traktowałam tego egzaminu jako typowe kolokwium. Chciałam zagrać ten recital jako podsumowanie dotychczasowej całej 15-letniej nauki. To była dla mnie nagroda, tym samym chciałam podziękować sobie za wytrwałość, dążenie do celu, ale także wiele upadków, które sporo mnie nauczyły. W dniu recitalu czułam spokój i radość, które pomogły mi skupić się na emocjach, jakie chciałam przekazać grając utwory J. S. Bacha, F. Poulenca oraz B. Bartoka. Nie udałoby się to bez mojej wspaniałej pianistki pani profesor Beaty Musialskiej, która dołożyła ogromną cegiełkę do procesu nauki i ostatecznego wyglądu i kształtu wykonywanych dzieł. W dniu recitalu pomyślałam, że dzięki wszystkim moim nauczycielom – z PSM I st. Im. G. Bacewicz w Jaworznie, SP5 w Jaworznie, Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Jaworznie (aktualnie szkoła podstawowa), I Liceum Ogólnokształcącego w Jaworznie, PSM I i II st. Im. M. Karłowicza w Katowicach, jak również profesorom z Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego – jestem taka, jaka jestem i jestem w miejscu, w którym chciałam być. Także dzięki wielu profesorom spotykanym na wyjątkowych kursach muzycznych w Polsce i za granicą. Dzięki rodzinie i wszystkim życzliwym ludziom. Wszystkie te osoby sprawiły, że moje pragnienie pochłaniania wiedzy coraz bardziej się powiększa, a nie maleje. Całe to otoczenie pomogło mi kształtować moją osobowość, pomagały skupiać się na najważniejszym dla mnie – na muzyce. Chciałabym wymienić wszystkich moich pedagogów, przyjaciół i każdego, który w różny sposób pomógł mi zdobywać nowe doświadczenia i poznawać coraz więcej, ale prawdopodobnie rozmowa ta trwałaby kilka dni. Jestem przekonana, że te osoby doskonale wiedzą, że to dzięki nim jestem sobą. Wiem, że droga moja na tym etapie się nie kończy, dalej mam ciągle pragnienie nauki, czy to w pracy, czy na studiach. Dalej chciałabym uczyć się samej siebie i poznawać coraz więcej muzyki.

Co w planach artystycznych?

Jak zawsze zostawię to pytanie bez odpowiedzi. Korzystam z wolnego czasu, a od września… będzie z całą pewnością intensywnie i ciekawie, o szczegółach zawsze informuję na bieżąco na własnych social mediach!

Życzę dalszych sukcesów, dziękuję za rozmowę – Ela Bigas

Całość rozmowy na www.jaw.pl

Oczywista Nieoczywistość – Miska

Zauważyłem, że w ostatnim czasie do mody wróciły naczynia i garnki emaliowane albo takie, które na takowe są stylizowane. Przywodzą one w pamięci przeszłość, lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte ubiegłego stulecia, dla wielu też zapewne zdecydowanie odleglejsze, jak i początek naszego stulecia. Rodzą też wtórny sentyment do czasów wcale nie tak odległych, ale z całą pewnością, na swój sposób, wyjątkowych.



Dom na Chrustach, w którym moi dziadkowie mieszkali przez wiele lat, do poczatku lat 80. XX wieku (MMJ)

Pamiętam, jak w latach dziewięćdziesiątych na polskim rynku pojawiły się nowe serie garnków, rondli, pateln. Dawniej ich obrót toczył się głównie w obrębie firmy Zepter. Potem pojawiło się wiele imitacji i podrób. W niczym to wszak nie zmieniało faktu, że większość z nich to były sprzęty bardziej estetyczne i energooszczędne, gwarantujące też ponoć jedzenie zdrowsze. Stare patelnie, rondle i emaliowane garnki oraz inne naczynia wydawały się nieestetycznym i niezbyt funkcjonalnym przeżytkiem. Podobnie jak sagany i tradycyjne czajniki, wypierane przez te bezprzewodowe. I rzeczywiście; w czajnikach energooszczędnych wodę gotowało się niemal błyskawicznie, choć dość długo mało kto zauważał, że zżerały one bardzo dużo prądu. Natomiast garnki emaliowane niszczyły się bardzo szybko, przy gotowaniu też bardzo często się przypalały, niekiedy w taki sposób, że nie nadawały się do użytku. Podobnie było z naczyniami, garnkami aluminiowymi, które w dodatku okazały się niezbyt zdrowe.

Z jakiegoś jednak powodu owe przestarzałe garnki i naczynia wracają znów do mody. Kubki i kubeczki, garnki, sagany, rondle i rondelki. Niekiedy są rzeczywiście imitacją naczyń emaliowanych. Sam mam w domu dwa kubki na kawę, które dosłownie wyglądają na takie, a nie inne, w rzeczywistości są jednak kubkami glinianymi; wyprofilowanymi i pomalowanymi tak, że emalię przypominają. Coraz więcej jest wszak naczyń emaliowanych sensu stricte. Nie tylko zresztą dlatego, że wiele osób przez ostatnie dekady nie przekonało się do nowinek w temacie, zachowując wierność dawnemu stylowi. Są przecież tacy, którzy do płyt indukcyjnych nie przekonają się nigdy, nie brakuje też takich, którzy gotują nadal na piecach opalanych drewnem i węglem, choć niewątpliwie są już rzadkością. Twierdzą bowiem, że „ugotowane" na żywym ogniu smakuje nieporównywalnie lepiej. I rzeczywiście, wraca coraz szerszą tyralierą moda na gotowanie w różnego rodzaju kociołkach.

Dziś sam bym chętnie pogotował w owych emaliowanych garach, ogranicza mnie jednak wspomniana indukcyjna płyta, która z takowymi współpracować nie chce. Jednak kiedy przechadzam się po sklepach z tego typu asortymentem, przychodzą mi na myśl czasy, kiedy gotowano i jedzono z takowych. Nie zapomnę na przykład nigdy kuchni mojej babci, mamy mojego taty, na którą wszyscy mówiliśmy babcia Kasia. Gotowała ona właśnie w takich naczyniach. Ale szczególnie w pamięci zapadły mi charakterystyczne, białe, metalowe miski pociągnięte emalią. Miały one na brzegach cieniutką granatową obwódkę. To w nich babcia podawała swoje przepyszne zupy. Były one (miski rzecz jasna) lekko przyniszczone, trochę zadrapane na dnie. Pamiętam charakterystyczny odgłos łyżki skrobiącej po dnie; nie był dla ucha nieprzyjemny, w przeciwieństwie do widelca, którym po takim dnie jeździć by mógł, a czego doprawdy nie znosiłem. Babcia niemal zawsze podawała zupy w takich miskach. Wyjątek stanowiły jedynie obiady bardziej oficjalne, niedzielne, dla gości. Natomiast na co dzień jadano w takich miskach, a że z babcią czasu spędzałem bardzo dużo, to pamiętam je bardzo dobrze. A i zupy u babci były nad wyraz wyjątkowe. Z racji tego, że babcia była rodowitą Węgierką to i jej smaki były inne. Zazwyczaj były to zupy jarzynowe, ale o zupełnie innym aromacie, z dużą dawką papryki, pomidorów i przypraw. Nie przypominam sobie też, by babcia kupowała kiedykolwiek makaron. Takowy robiła bowiem sama. Oczywiście ktoś może zapytać o to, co w tym nadzwyczajnego. W tamtych czasach bowiem większość gospodyń makaron wyrabiała samodzielnie. Babcia robiła to jednak inaczej. Wyrabiała bowiem bułę ciasta, a potem na specjalnym sicie z dużymi oczami, przypominającym kształtem patelnię pocierała ciasto nad wrzącą zupą. W ten oto sposób do garnka wpadały swego rodzaju kluseczki. Przepyszne zresztą. Było to coś w rodzaju lanego ciasta. Babcia też zresztą nie gotowała klasycznych zup; nie przypominam sobie u babci żuru, pomidorowej czy rosołu bądź ogórkowej. A nawet jeśli je gotowała to na tyle rzadko, że ja ich nie zapamiętałem. Zazwyczaj były to swego rodzaju rosolniki, z przyprawami, warzywami, papryką, zieleniną i wspomnianymi kluseczkami, ryżem czy ziemniakami. Po prostu niebo w gębie. A wszystko to w tytułowej misce, z pozoru wyświechtanej i realnie przyniszczonej, acz zawierającej w sobie wspomnienie niesamowitych smaków. Smaki te zresztą generowane były w sposób tradycyjny, babcia bowiem, o ile nie było za gorąco, gotowała na piecu węglowym, nawet wtedy, kiedy mieszkała już w bloku przy jaworznickiej ulicy Podwale. W starym domu natomiast gotowała wyłącznie na takim właśnie, ponieważ innego nie mieli.

Robi mi się więc cieplej pod sercem, kiedy na sklepowych półkach widzę znów tradycyjne gary i naczynia, nawet jeśli są imitacją. Kształty i koloryt mają identyczny, przeznaczenie zazwyczaj takie samo. A i niejednokrotnie klienci coraz częściej kupują takowe. Z jakiego powodu? Być może z owego sentymentu do lat, w których wszystko wydawało się jakieś inne, lepsze i zdrowsze, a przede wszystkim swojskie. Kiedy więc widzę takowy garnek, rondel, rondelek czy kubek z lekko wywiniętym na zewnątrz brzegiem, pociągniętym cieniutko odmiennym kolorem, w różnych barwach i z różną ornamentyką, przychodzą mi na myśl czasy, kiedy to owa tytułowa miska, wraz ze swoją zawartością były celem samym w sobie, zarówno poprzez swą formę, jak i niesamowitą treść.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 87efd3f8ad

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303

980/d

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęże 365.000zł 533 433 303

980/d

PARCELA Sprzedam HALĘ pow. 500m2, k. centrum 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303

980/d

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Sprzedam mieszkanie w centrum Jaworzna (2 pokoje) 47,70 m2 tel. 512 734 039

23/d/25

Mieszkanie 47m², łazienka po remoncie, kuchnia w zabudowie nowa, klimatyzacja, balkon 6m, piwnica , poziom 4, możliwość dokupienia zadbanej

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520

577/d/14

Pilnie kupię mieszkanie 2 pokoje tel. 796 500 086

577/d/14

działki rekreacyjnej ROD JAWOR tel. 698 373 776

33/d/25

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506 327 471

453/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

Kupię dom w Jaworznie od właściciela bez pośredników tel. 729 910 148

32/d/25

PRACA

DAM PRACĘ

Spółka z o.o. z Chełmka zatrudni operatora maszyn CNC (tokarza). Umowa o pracę. Praca od 7-15. Wynagrodzenie 7000 brutto miesięcznie plus premia uznaniowa uzależniona od posiadanego doświadczenia i umiejętności. Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe tel. 603 764 611

31/d/25

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ
WGN NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999
https://jaworzno.wgn.pl/

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

bezp

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

bezpł.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982

bezpł.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

bezpł.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

bezpł.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezpł

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi: przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, były górnik, szuka pracy. Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

981/

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/d/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147

20/d/23

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM
32-260-00-33, 516-516-611
Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/d/24

Dach uszczelnianie – śniegołapy 731 181 738

15/d/25

Usługi koparko-ładowarką: wyburzenia, niwelacja terenu, wykopy fundamentowe, wywóz gruzu itp. tel 690 469 234

21/d/25

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/d/14

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł
ogłoszenie własne

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

SPRZEDAM

Sprzedam króliki tel 608 463 431

34/d/25

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17





Informacje kulturalne: 23 – 29 lipca

Do 25 lipca – Letnia Akademia Odkrywców, Blok Bio – Geosfera, ul. św. Wojciecha 100
25 lipca – godz. 21.00 – 23.30, Letnie Kino plenerowe, film pt. „Nestorka", Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
26 lipca, 27 lipca – IX Letni Festiwal Rocka, Płaszczka, 26 lipca – godz. 15.00 – Trackstone, godz. 16.00 – Dumb Moon, godz. 17.00 – GRAD, godz. 18.00 – Blacklight, godz. 19.00 – M2R, 27 lipca – godz. 15.00 – Ostrożnie, godz. 16.00 – Niesamowita Sprawa, godz. 17.00 – No Vela, godz. 18.00 – Odlot, godz. 19.00 – W.R.Ona
27 lipca – godz. 19.00, koncert – Wojtek Justyna Treeoh, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5
SOWA – Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności, poniedziałek – piątek godz. 8.00 – 15.00, sobota – niedziela godz. 10.00 – 17.00, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
do 8 sierpnia – Lato z MCKiS, półkolonie tematyczne, szczegóły na: mckis.jaworzno.pl/imprezy-jaworzno/polkolonie-w-mckis/
do 29 sierpnia – godz. 10.00 – 14.00, w każdy poniedziałek i czwartek, Wakacyjne Warsztaty Teatralne, prowadzenie Stefan Warzyński, ATElier Kultury, ul. Mickiewicza 2
do 29.08 – Wakacyjne Warsztaty Artystyczne, miejsce: ATElier Kultury, ul. Wiosny Ludów 1
do 30 sierpnia – wakacje w MDK, szczegóły na mdk.jaworzno.edu.pl/letni-harmonogram-mdk-wypelniony/.

eprasa.pl 87efc30f8af

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 30/731 2025

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 664

- Dobre czasy teraz w samorządzie, detektywie.
– U nas to nigdy źle nie było, sąsiedzie.
– Nie było źle, ale zawsze się straszyło, jak to może być jeszcze gorzej.
– No a teraz? Teraz dopiero warto być prezydentem, co?
– Zawsze było warto.
Co takiego się zmieniło niby?
– No wiesz… wyższa pensja, nowe auto z masażem w siedzeniach, a w budżecie kasa jak w sejfie – wszystko zaklepane.
– Słyszałem właśnie, że nowa limuzyna w urzędzie już stoi.
– Stoi? Ona tam już od zeszłego roku stoi i się nie rusza.
– Nie mogli się doczekać i co? Kupili.
– Porządną niemiecką furę. Premium, panie! Ani grama plastiku!
– A pensja też w górę?
– Każdemu się należy, przecież średnia krajowa wzrosła… A że prezydent ponad średnią, to mu wzrosło ponad średnio.
– Oj, to teraz tylko czekać, aż kadencyjność zniosą
– wtedy dopiero będzie się opłacać.
– A naszemu to nie wiem, czy bardziej może się opłacać…
– To znaczy?
– No bo patrz: emerytura już na horyzoncie, akademicka kariera się uśmiecha, a może i jakiś fotel w stolicy przy Wiejskiej się znajdzie.
– Ooo, panie, ty wróżbita jesteś, a nie detektyw.
– Nie wróżbita, tylko realista. Wiesz, jak to jest – najlepiej ciągnąć za sznurki, siedząc na drugim fotelu.
– Eee, nie wierzę. Nawet jak będzie drugi fotel, to na pierwszym i tak…
– …będzie marionetka!

Sezon na grzyby w Jaworznie rozpoczęty!



Po ostatnich deszczach i ciepłych dniach w lasach w okolicach Jaworzna można już spotkać grzyby. Wyprawy na grzyby cieszą się ogromną popularnością – mieszkańcy ruszają do lasów, by spędzić czas na świeżym powietrzu i chwalą się swoimi zbiorami w mediach społecznościowych.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Prezydenckie autko czeka

Jeśli chcesz się poczuć jak prezydent miasta i patrzeć z prezydenckiego auta jak wygląda miasto, co w nim można zmienić, co naprawić, co ulepszyć, co sprzedać, a co kupić, to możesz ziścić marzenia. Masz szansę, jeśli staniesz do przetargu i go kupisz. Autko to skoda superb III koloru czarnego jak przystało na dygnitarsko-rządowe auto. Automatyk. Niestety, nikt do tej pory się nie zgłosił. Czemu? Nie wiadomo, czy cena za wysoka, czy może za wysokie progi dla zwykłego zjadacza jaworznickiego chleba? A czym będzie teraz jeździł wódz naszego miasta? Audikiem za prawie 300 tys. złotych.

Strzał w dziesiątkę

Lubimy tańczyć i brakuje nam zabawy w rytm nowoczesnych przebojów. Potańcówki na naszym rynku cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Spotkamy na nich młodych, ale i starszych ludzi, którzy w parach albo osobno wyginają bioderka. Podobnie jest w Katowicach, gdzie potańcówki są w centrum miasta. Okazuje się, że taka zabawa to strzał w dziesiątkę.

I ty możesz zostać Urbanem

Jaworznianin, Jan Urban, został najważniejszą osobą w polskiej piłce nożnej, czyli selekcjonerem narodowej kadry. Urbana w Jaworznie wszyscy znają, bo to nasz ziomal, chłopak z sąsiedniej dzielnicy. Grał w naszej Victorii. Wybił się, bo miał talent piłkarski. Został dostrzeżony. Grał w swej karierze w klubach polskich i zagranicznych. A teraz awansował do selekcjonera. Mamy się kim chwalić i szczycić. Jest wzorem dla chłopców, którzy do piłki czy innego sportu mają zacięcie i wielką pasję.

Mamy sukcesy

My w Jaworznie mamy Jana Urbana, a w Polsce astronautę, który poleciał w kosmos. Dla młodego pokolenia to dobre przykłady, że w życiu, gdy masz pasję i wytrwałość w realizacji tego, co lubisz, to możesz osiągnąć szczyty. Wyznaczony przez siebie cel możemy osiągnąć, nawet gdy się jest z miejscowości, która jest niewielkim punktem ma mapie Polski.

Gdzie na grzyby?

Był upał, potem były deszcze, było parno i w lasach winny być grzyby. W internecie możemy znaleźć miejscowości, gdzie wysyp grzybów jest duży. Może leśnicy nad tematem grzybobrania wiedzą więcej, bo las to ich miejsce pracy. A najlepiej samemu do lasu się wybrać i z tematem się zmierzyć. No, ale tu zonk, bo z nieba żar się leje, czyli nie jest to pogoda przyjazna dla grzybów. Cóż począć, zostały pieczarki w sklepie.

Porównanie

Moja praca to poezja
A sąsiad robi
Remont mieszkania
Wierci w ścianie
Słychać krzyk bólu
Chorego żelbetonu
Za utrudnienia
Przepraszam Janie.

Stary zegar
Spadł na podłogę
Złożył wskazówki
Jak ręce do modlitwy
Czy skończy się
Czas za mamoną
Szalonej gonitwy.

Moich przodków
Umarł zegar
W maju przy niedzieli
Moje życie
Obraca się jak zegar
Na diabelskiej karuzeli.

Palec Boży jest
Jak antena radiowa
Nikt nie zagłuszy
Wolności słowa.

Proste są wiersze
To dlaczego
Pasja pisania buduje
Moje ego?

Pod kopułą ciszy
Zielonych drzew
Bóg wiatr
Rozwinął warkocze
Smutnym Aniołom
Na ciemnej drodze.

To nie spotkasz
Kulawego psa
Wkoło panuje
Ino cisza sza.

A tu nagle ktoś
Krzyczy na ulicy
Na jaką pomoc
Biedak liczy?

Płaszcz potargany
Wierszami połatany
Ten głos rozpaczy
Nie będzie zapomniany.

Wyrywał mnie ze
Snu w księżycową noc
Choroba i poezja
Dają mi do życia moc.

Kwitną białe
Magiczne słowa
Mądre są jak
Stara podkowa.

Szczęście mieszka
Już w moim domu
Siedzę sobie wózku
Nie żalę się nikomu.

Przez otwarte okno
Oglądam zachłanny świat
Wspomnienia wyciągam
I pamięć z dawnych lat.

Jan Ryszard Drąg

Jaworzno mało znane – Piąte koło u wozu?

Wiosną tego roku, wraz z ekipą TVP3 udało się nakręcić film poświęcony historii naszego miasta. Został on zrealizowany w ramach cyklu „Mikrokosmosy", którego pomysłodawczynią jest pani Zuzanna Czyż. Pani Zuzanna poprosiła mnie telefonicznie któregoś dnia o to, by wziąć udział w jej programie. Zgodziłem się z wielką przyjemnością.

Film wpisany był w o wiele większy i szerszy kontekst. Seria ta bowiem ukazywała i ukazuje w szerszej perspektywie i w szerszym kontekście różne części województwa śląskiego, wraz z jego miastami, miasteczkami oraz przeróżnymi zakątkami, bogatymi w szeroką spuściznę kulturową, urbanistyczną i industrialną. Teraz wiec przyszła kolej na Jaworzno, a dokładnie na Szczakową i jej okolice. W pierwszej części produkcji mowa była przede wszystkim o walorach przyrodniczych tej części naszego miasta, w drugiej natomiast miałem przyjemność opowiadać o historii Szczakowej, jej przemysłu oraz przeróżnych ciekawostkach związanych z okolicą. Produkcja wydawała się jak najbardziej udana, liczba wyświetleń duża, a komentarze przychylne. No może z wyjątkiem jednego.

Otóż w jednym z nich zauważono, że film poświęcony naszemu miastu nie pasuje do reszty z tej serii. Ze śląską szczerością internauta dodał też pytająco, dlaczego nie godomy po śląsku. Niedługo potem kolejny internauta odpowiedział temuż z przekąsem, że pewnie dlatego, że Jaworzno to Małopolska. Odpowiedź jak najbardziej w punkt. Ale wspomniany wcześniej komentarz lekko mnie ubódł. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że nadal zatrważająco niska jest świadomość tego, że granice województw rzadko pokrywają się z granicami etnograficznymi. Rozumiem, że na temat specyfiki województwa śląskiego można mieć bledsze pojęcie w innych częściach naszego kraju, ale w obrębie województwa, w którym mieszkamy razem, wypadało by jakąś tam wiedzę mieć.



Historyczna granica Górnego Śląska z Małopolską (na niebiesko) **na tle dzisiejszego województwa śląskiego**

epirasa.pl 87e1d30dad

Poza tym komentarz ten sprawił, że poczułem się tak, jakbyśmy jako Jaworzno stali się na swój sposób niechciani, trochę jak tytułowe piąte koło u wozu. Jaworzno zresztą nie mówi gwarą śląską, bo Śląskiem nie jest i nie było. Dla Ślązaków też owym Śląskiem nie będziemy, podobnie jak choćby Zagłębie. Generuje to pewne poczucie marginalizacji i uperyferiowienia. Jest to zresztą dość mocno widoczne i w wymiarze bardziej wymiernym: szybko opuściliśmy Metropolię Górnośląska, nie należymy też do tej Zagłębiowsko-Górnośląskiej. I chociaż w tej ostatniej podejmuje się starania unifikacji rzeczywistości Śląska i Zagłębia, to na razie jest to projekt i zamysł bardziej papierowy niż rzeczywisty. Wszelka unifikacja formalna jeszcze długo nie zatrze różnic i odrębności wyrytych przez przechodzące w okolicy granice państw, w tym tych zaborczych.

Stoimy więc zdecydowanie na uboczu. Ale co jeszcze bardziej zdumiewające, przez całe pokolenia przynależności Jaworzna do województwa krakowskiego, przez krakusów też traktowani byliśmy z pewnym przymrużeniem oka. Chociaż bowiem do Krakowa mamy niedaleko, to z punktu widzenia krakusów też byliśmy peryferyjną raczej prowincją; historycznie i kulturowo powiązaną z Krakowem, ale na tym więzi wydawały się kończyć. Co prawda w dawnym województwie krakowskim stanowiliśmy jeden z najważniejszych ośrodków miejskich i przemysłowych, ale Kraków spoglądał na nas zawsze z góry, określając Jaworzno jako wieś z prawami miejskimi bądź wieś na prawach powiatu. Niestety.

Generuje to pewne poczucie, że stoimy w rozkroku i że nie jesteśmy za bardzo chciani ani po jednej stronie, ani po drugiej, funkcjonując jako element pogranicza, mający rzecz jasna swój koloryt, ale i minusy i różne odcienie szarości. Pytanie tylko o to, kto tutaj tak naprawdę do kogo nie pasuje; czy my do nich, a może oni do nas? Może jest lub będzie zupełnie inaczej. Dawniej bowiem określenie „piąte koło u woza" oznaczało coś zupełnie zbędnego i wręcz przeszkadzającego. Dzisiaj jednak owe piąte koło, będąc kołem zapasowym, jest niezbędnym elementem, niezbędnym i w pewnej perspektywie koniecznym. Dobrze byśmy pamiętali o tym my, jak i ci, którzy za takie koło nas uważają. Bo koło to, prędzej czy później, może okazać się niezbędnym.

Jarosław Sawiak